

Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu

Artykuł:

Kwiatkowski Eugeniusz: Centralny Okręg Przemysłowy i Wielkopolska

Źródło:

Gospodarka Zachodnia Rocznik 2 1937 zeszyt 14, strony 317-334

Artykuł zdigitalizowany i udostępniony cyfrowo w ramach zadań projektu pt. „Digitalizacja i udostępnianie online »Bibliografii gospodarki Wielkopolski 1919-39« H. Maciejewskiej” (SONB/SP/550684/2022)



Minister
Edukacji i Nauki



Spółeczna
Odpowiedzialność
Nauki

Niech życie gospodarcze Poznańskiego nie cofa się przed agresją, w której tkwi przyszłość Wielkopolski.

Proszę wziąć jako przykład — Gdynię. Gdynia powstała z inicjatywy Rządu i przy jego pomocy, lecz nie wyłącznie jego siłami. Na jej świetnym rozwoju zażyła współpraca prywatnych kapitałów i prywatnego wysiłku. O podobną współpracę apeluję do społeczeństwa! Chcę, aby na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego i dookoła niego, powstała atmosfera jaknajszerszej pojętej współpracy: rządu i społeczeństwa, kapitałów państwowych i prywatnych. Tylko wspólnym wysiłkiem skoordynowanym można dochodzić do rzeczy wielkich, do in-

westycji nie w skali milionów złotych, ale w skali miliardów.

W naturze polskiej leży niezdolność do koncentracji i niecierpliwość. Przejawia się ona na wielu odcinkach życia społecznego i gospodarczego. Tymczasem historia — nasza własna i obca poucza, że największe rezultaty osiąga się przez koncentrację wysiłku i upór, upór rozumny i cierpliwy. Dzieło t. zw. „Centralnego Okręgu“, wymaga tej koncentracji woli i współdziałania finansowego i gospodarczego całego narodu. Tylko tak rozumując stworzymy dzieło, które będzie wielkim krokiem na drodze przebudowy obecnej struktury gospodarczej Polski, zmierzającej od Polski rolniczej, do Polski rolniczo-przemysłowej.

Centralny Okręg Przemysłowy i Wielkopolska

Porównując rolę, jaką odgrywała Wielkopolska w pierwszych latach samodzielnej egzystencji państwowej, z pozycją zajmowaną obecnie, stwierdzić trzeba, iż znaczenie naszej dzielnicy w całości życia gospodarczego państwa poważnie zmalało. Dziś Wielkopolska faktycznie przestała oddziaływać na kierunki rozwoju gospodarczego kraju, a upadając ekonomicznie wnosi coraz mniej wartości do ogólnopolskiego dorobku gospodarczego.

W pierwszych latach niepodległości, Wielkopolska wywarła zasadniczy wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych w Polsce. Uwidaczniało się to na wielu odcinkach. Okresem najaktywniejszego oddziaływania na inne części kraju był rok 1929, rok Powstania Wystawy Krajowej. Od tego czasu pozycja Wielkopolski z roku na rok maleje. Wreszcie kilkuletni kryzys rujnuje tę część Polski tak silnie, że dotychczas nie zdołała się z upadku podnieść.

W latach ostatnich życie gospodarcze Wielkopolski miało jedną kartę do wyciągnięcia; przy jej pomocy niewątpliwie mogłoby wzmocnić się gospodarczo. Była nią ...Gdynia. Ze względu na swoje geograficzne położenie i gospodarcze właściwości, Wielkopolska była predystynowana do opanowania Gdyni. Niestety karty tej nie wygrała, pozwalając na jej wyciągnięcie innym.

Na pewne usprawiedliwienie Wielkopolski można przytoczyć szereg argumentów. M. i. ten, iż finansowo, nawet w latach 1926—1929 była słaba, posiadane bowiem kapitały ulokowała w przejętych z rąk niemieckich nieruchomościach i przedsiębiorstwach, że po dwukrotnym załamaniu się złotego, jeszcze nie zdążyła należycie odbudować swych kapitałów, że trudno jej było zdobyć się na ekspansję w okresie, kiedy jeszcze nie zdążyła dostatecznie silnie wzmocnić przedsiębiorstw na swoim terenie. Niemniej pozostaje faktem, że w Gdyni ulokowały się kapitały z innych części kraju, o przewadze kapitału obcego, że przyszli na teren portu ludzie interesu, wśród których Wielkopolan było najmniej, że opanowali całą schiphandlerkę, handel zagranicznymi owocami, artykułami kolonialnymi, śledziami itp., że w ciągu kilkunastu lat tak silnie wrośli w teren, że obecnie gdy co agresywniejszy Wielkopolanin przybywa do Gdyni, znajduje się już w niepojemnie trudniejszych warunkach pracy, aniżeli gdyby

przybył tam jeszcze kilka lat temu. Jednym słowem Gdynia stanowi dla Wielkopolski wielką pozycję przegraną.

Jak się już wyżej rzekło, pod względem gospodarczym Wielkopolska upada. Maleje produkcja rolnicza, przemysł z jej terenu ucieka, proces kapitalizacyjny kureczy się coraz więcej. Nawet regenerujące się pod względem finansowym rolnictwo nie jest w możności ożywić pól zmartwiałych, tak licznych tutaj miasteczek.

Jakaż więc przyszłość gospodarcza Wielkopolski?

Przyszłość gospodarcza Wielkopolski zależy tylko od niej samej. W obecnych bowiem warunkach nie można liczyć, iż pomoc może przyjść z zewnątrz, od strony państwa, które otoczy upadającą ekonomicznie dzielnicę kraju specjalną troską kredytową i poprowadzi na jej terenie szerokie inwestycje.

Dlatego też Wielkopolska musi sama szukać dróg wyjścia z obecnej sytuacji i zastosować takie środki, które zdołają nie tylko zahamować proces upadku gospodarczego, lecz skierować ją na drogę rozwoju.

Jak przed kilku laty Wielkopolska miała do wygrania Gdynię, tak obecnie znowu nadarza się okazja: wygrania Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Okręg Centralny posiada obecnie stosunkowo najwyższe zagęszczenie ludności, która w poważnym stopniu znajdzie zatrudnienie w powstającym tam przemyśle. Według programu rządowego, Polska Centralna ma przeobrazić się w ciągu kilku najbliższych lat w ośrodek wybitnie przemysłowy. Dzięki temu Okręg Centralny stanie się poważnym rynkiem zbytu dla płodów rolnych, surowców, i półsurowców, wytwarzanych w pozostałych częściach kraju. Choćby więc tylko z tego względu musi stać się objektem poważnego zainteresowania naszego życia gospodarczego.

Oficjalna polityka państwa ocenia to następująco:

Biorąc pod uwagę: rozmieszczenie surowców podstawowych, błędny, niemożliwy do utrzymania układ demograficzny centrum kraju, konieczność obniżenia kosztów transportu przez wykorzystanie Wisły, imperatywny nakaz związania Śląska z Wołyniem i Kresami, skoncentrowanie źródeł energetyki (ropa, gaz, woda) na południu Polski, dochodzi się do wniosku,

iz logika gospodarczej racji stanu nakazuje zwrócić uwagę na ziemie położone wokół widel Wisły i Sanu.

Zagospodarowanie tych ziem zapewnia naprawę struktury gospodarczej kraju. Równocześnie powstana korzyści dla pozostałych okręgów i dzielnic Rzeczypospolitej. Śląsk uzyska możliwość ekspansji surowców, tworzywa, fabrykatów i półfabrykatów dla powstających ośrodków przemysłowych. Tania droga wodna Wisły zwiększy zdolność konsumcyjną Kresów Wschodnich w zakresie żelaza i węgla. Nadmiar ludności przemysłowej o odpowiednich kwalifikacjach odpłynie ze Śląska, a także z Poznańskiego i Warszawy — do Okręgu Centralnego; znajdą oni pracę jako fachowcy i inżynierzy nowych załóg, rekrutowanych z ludności miejscowej okregu.

Wraz z postępem urbanizacji i uprzemysłowieniem ośrodków miejskich okręgu otworzą się nowe rynki zbytu dla rolnictwa Poznańskiego i Wołynia, gdyż obecny niedobór zbóż chlebowych w Centralnym Okręgu ulegnie niewątpliwie pogłębieniu, pomimo postępów intensyfikacji produkcji rolnej. Powinno otworzyć się pole do zdrowej pełnej przyszłości ekspansji gospodarczej społeczeństwa wielkopolskiego, do poszczególnych rodzajów inwestycji w zakresie przemysłów rolnych i przetwórczych.

Nowy układ przemysłowy Okręgu Centralnego będzie funkcjonalnym przedłużeniem i rozszerzeniem dzisiejszej produkcji Górnego Śląska. W konsekwencji — już przez sam układ terenowy — Centralny Okręg zbliży północne i wschodnie kresy (Polesie) do tworzywa (żelazo, węgiel), które są podstawą możliwości uprzemysłowienia kresów.

Stopniowa realizacja projektowanego układu komunikacyjnego będzie zmniejszać opór przestrzeni pomiędzy centrum kraju a ziemiami zachodu, południa i wschodu Polski. Wraz z narastaniem uprzemysłowienia centrum, wzrośnie powolne dziś, jakby w pustce zawieszona, tempo urbanizacji i uprzemysłowienia tych ziem.

Słowem — realizacja koncepcji Centralnego Okręgu Przemysłowego powinna stać się podstawą zdrowego układu struktury gospodarstwa społecznego Rzeczypospolitej.

Tak w pobieżnym streszczeniu określa się rolę C. O. P. w stosunku do pozostałych części kraju. Nas interesuje przede wszystkim Wielkopolska. Dlatego też w dalszych rozważaniach zajmiemy się tylko jej stosunkiem do Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Nie ulega wątpliwości, że wraz z rozwojem przemysłowym Polski centralnej, zwiększać się będą możliwości plasowania na jej rynku towarów produkowanych w Polsce zachodniej, oraz możliwości wyzyskania tej części kraju dla rozwinięcia stosunków handlowych między Pomorzem, Wielkopolską i Kresami Wschodnimi.

Wielkopolska, która przegrawszy sprawę Gdyni znalazła się jakby na uboczu nurtu gospodarczego idącego przez Polskę, ma obecnie możliwość włączenia się w ogólnopolski bieg życia, by w ostatecznym efekcie nie tylko przyłożyć ręki do pożytecznego w skali ogólnopolskiej dzieła, lecz również, by przy tej okazji wzmocnić się gospodarczo.

Dlatego też życie gospodarcze Wielkopolski nie może sobie pozwolić w tej chwili na luksus indyferentyzmu wobec budującego się Centralnego Okręgu Prze-

mysłowego, lecz musi wystąpić tutaj jako jeden ze współczynników jego budowy. Jeżeli bowiem pozwoli wyprzedzić się innym, to za kilka lat powtórzy się ta sama historia co z Gdynią, że co najlepsze pozycje w C. O. P. zajmą inni, a Wielkopolsanie będą znowu żalowali, że nie wyzyskali powstających możliwości gospodarczych.

Wielkopolska dysponuje jeszcze dzisiaj wielkimi wartościami i wysoko wykwalifikowanymi zawodowcami, w przemyśle, handlu i rzemiośle, bogatym doświadczeniem organizacyjnym, silnymi przedsiębiorstwami w pewnych gałęziach produkcji i — mimo tendencji dekapitalizacyjnych — jeszcze pewnymi kapitałami. To wszystko pozwala Wielkopolsce wystąpić w stosunku do C. O. P. aktywnie. Nie tylko w charakterze eksploatatora, lecz również współtwórcy, by później tym silniej i lepiej zbierać owoce pracy.

Państwo stwarza odpowiednie warunki w C. O. P. dla rentownej lokaty kapitałów przemysłowych. Przemysł, handel i rzemiosło Wielkopolski winny rozpocząć planową ekspansję gospodarczą na teren Okręgu Centralnego.

Centralny Okręg Przemysłowy znajduje się in statu nascendi. Dla należytego zorganizowania nowego ośrodka przemysłowego, równoległe do fabryk musi powstać handel i rzemiosło. Tutaj wielkie zadania przed Wielkopolską. Prowadzi się cprawda ekspansję handlu i rzemiosła wielkopolskiego, lecz akcja ta jest jeszcze zbyt dorywcza, zbyt mało skoncentrowana, a przede wszystkim niedostatecznie przemyślana. Poza tym popełniamy błąd zasadniczy. Wysyłamy bowiem na tereny kolonizowane kupców, którzy zwiżają swoje placówki w Wielkopolsce, by zakładać na kresach nowe składy handlowe. W najlepszym zaś razie udają się na kresy Poznańczycy, którzy nie mieli tutaj swoich przedsiębiorstw, co jest dla naszej dzielnicy już nieco lepszą formą ekspansji. W ten sposób powstają na terenach kolonizowanych przedsiębiorstwa nie związane organicznie z tu-tejszą dzielnicą. Tymczasem ideą ekspansji winno być tworzenie placówek handlowych i przemysłowych zdala od Wielkopolski, w taki jednak sposób, by pozostawały one w jak najściślejszej zależności gospodarczej od Wielkopolski. Uskutecznić to można jedynie przez zakładanie oddziałów handlowych firm mających swoje centrale w Poznańskim. Dopiero tak pomyślana ekspansja będzie celowa z punktu widzenia interesów terenu kolonizowanego i Wielkopolski.

Ponieważ w oczywistym interesie Wielkopolski leży związanie ze sobą C. O. P., przeto należałoby najlepszy materiał kupiecki i rzemieślniczy wysyłać na teren C. O. P., na drugim natomiast planie stawiając inne części kraju, jako tereny kolonizacyjne dla Poznania i jego prowincyj.

Kiedy już mówimy o ekspansji Wielkopolski, chcielibyśmy rzucić pewną sugestię w kierunku dalszej akcji kolonizacyjnej. Chodzi o to, by dotychczas prowadzona akcja osiedleńcza indywidualnie, przeobraziła się w grupową i to w ten sposób, by poszczególne miasta wielkopolskie obrały sobie pewne miasta z Centralnego Okręgu Przemysłowego jako wyłączny teren ekspansji. Np. kupiectwo i rzemiosło z Poznania osiedla się przede wszystkim w Rzeszowie, z Bydgoszczy w Sandomierzu itp. Po za ekspansją ludzi i kapitałów, poza otwieraniem w miastach C. O. P. oddziałów istnieją-

cych nadal w Wielkopolsce firm, musi nastąpić — i to jak najszybciej — ekspansja towarów gotowych wytwarzanych przez nasze przedsiębiorstwa. Spożywcze wyroby markowe, artykuły przemysłu metalowego, bateryjnego, gumowego, przetwórstwa owocowego, konserw mięsnych itp. znajdują niewątpliwie zbyt w C. O. P. Nie wspominałyśmy tu o rolnictwie, którego plody będą jak najchętniej widziane w nowej Polsce przemysłowej. Aczkolwiek jeszcze w tej chwili siła nabywca ludności w okręgu sandomiersko-rzeszowskim jest jeszcze słaba, można jednakże poważnie liczyć się z tym, iż wskutek prowadzonych obecnie przez państwo inwestycji, a w drugim etapie budowy C. O. P. przez kapitały prywatne, wzrośnie konsumpcja przeludnionego Okręgu Centralnego. Dlatego też przezorna polityka nakazywałaby dość wcześnie opracowywać teren pod względem handlowym.

Wreszcie należałoby poruszyć zagadnienie budowy w C. O. P. przez nasze wielkopolskie przedsiębiorstwa przemysłowe oddziałów produkcyjnych. Być może, iż w obecnym czasie, naszym przedsiębiorstwom nie zawsze może być to na rękę, iż wołałyby powiększyć swą produkcję, aniżeli budować oddziały fabryczne, inwestując w nie swoje kapitały rezerwowe. Naszym jednak zdaniem lepiej i przezorniej jest samemu stworzyć w C. O. P. oddział fabryczny, aniżeli tolerować powsta-

nie fabryki konkurencyjnej, która dzięki specjalnie dogodnym warunkom w C. O. P. będzie mogła konkurować z fabrykami wielkopolskimi i to nie tylko w Sandomierszczyźnie, lecz kto wie czy nawet nie tutaj w Poznańskim.

Z powołanymi w C. O. P. przez przemysł, kupiectwo i rzemiosło Wielkopolski nowymi placówkami gospodarczymi możemy wiązać poważne nadzieje; w ten bowiem sposób nasze przedsiębiorstwa uzyskają nowych odbiorców, propagujących na nowym terenie zbyt towarów produkcji wielkopolskiej, względnie przez tu-tejsze placówki sprowadzanych z zagranicy.

Spełniając rolę pionierską w tworzeniu nowego ośrodka gospodarczego i biorąc czynny udział przy jego powstawaniu, Wielkopolska od razu wiąże ze sobą Centralny Okręg Przemysłowy, co jest dla niej niezwykle ważne, gdyż w ten sposób pozyska znowu zaplecze przemysłowe, które w pewnym stopniu będzie mogło zastąpić jej przedwojenne zaplecze przemysłowych Niemiec.

Z powstaniem C. O. P. Wielkopolska bezwzględnie liczyć się musi. Centralny Okręg Przemysłowy staje się faktem dokonany. Jeżeli przeto Wielkopolska nie potrafi dzisiaj znaleźć swojej roli w granicach państwa polskiego, wyzyskując jak najszybciej i jak najbardziej możliwości stwarzane przez C. O. P. to jutro może już być zapóźno, bo kto inny kartę wyciągnie i kto inny w nią zagra.

Obecne i przyszłe oblicze Okręgu Centralnego

W granicach określonych od zachodu i północy do przejścia Wisły — Pilicą, południową granicą Mazowsza i Podlasia, od Wschodu — Bugiem, na południu od Sanoka do Nowego Sącza — Podgórzem pasma Beskidów — leżą obszary Centralnego Okręgu Przemysłowego. (*Szkic Nr 1, str. 321*). Obejmują one 4 krainy naturalne: Wyżynę Małopolską, Wyżynę Lubelską, Nizinę Sandomierską i pasmo Podgórze Beskidzkiego.

Centralny Okręg stanowi naturalny układ geoeconomiczny.

Wyżyna Małopolska, czyli Region Kielecki, oznaczony jako „A“ posiada zapasy użytecznych kopalin stanowiących niezbędne tworzywo dla przemysłu metalowego i mineralnego: żelaziaki, piryty, galeny, nieco błyszczu miedzi, kamień drogowy i budowlany, kwarcyty, piaski kwarcowe, wapienie, dolomity, gliny ceramiczne i ogniotrwałe oraz fosforyty.

Wyżyna Lubelska („Region Lubelski „B“) posiada przeważnie żyzne bezleśne gleby dające naturalną podstawę dla rolnictwa i przemysłu spożywczego. Z innych gałęzi wymieniać należy przemysł mineralny, chemiczny i lekkie metalowy. Jest to region przetwórstwa mieszanego.

Nizina Sandomierska wraz z otaczającymi ją od południa Podgórzem, Beskidami i południową krawędzią Wyżyny Małopolskiej — stanowi region „C“. Posiada on przede wszystkim złoża surowców energetycznych, to jest ropy naftowej i gazu ziemnego,

oraz zasoby energii elektrycznej. Poza tym występują tam surowce dla przemysłu chemicznego (ropa, gaz, fosforyty, siarka, gips), metalurgicznego (ruda żelazna), mineralnego (cegielnie, żwirownie, betoniarnie), skórzanego, drzewnego (wyrób miazgi, blonnika, papieru i drewna) oraz spożywczego (przetwórstwo mięsne, zbożowe, spirytus).

Sieć rzeczna Wisły i dolnego Sanu tworzy oś wiążącą Centralny Okręg z centrum dyspozycyjnym Warszawy na Północ, oraz z Zagłębiem Śląsko-Dąbrowskim, przez Przemszę, na południowo-zachodzie. Po zrealizowaniu drogi wodnej San-Dniestr obszary okręgu zostaną związane drogą wodną z dorzeczem Dniestru, a od węzła Sandomierskiego droga żelazna i drogi kołowe zwiążą Śląsk z Wołyniem.

Przeszłość ziem

Okręg Centralny będzie nawrotem do naturalnego, zdrowego strukturalnie, układu geoeconomicznego Polski późnego średniowiecza i czasów przedrozbiorowych.

W XVIII wieku, okresie formowania się gospodarczej racji stanu Rzeczypospolitej, na ziemiach Województwa Sandomierskiego i na ziemiach Zamojszczyzny formuje się ośrodek aktywności gospodarczej o cechach zdrowej struktury. Ówczesna aktywność przemysłowa Polski układała się ogniskami od Wielkopolski przez Warszawę, Białystok i Grodno, wystę-

Szkic ogólny, wprowadzający, charakteryzuje położenie geograficzne Okręgu Centralnego



pując ponadto specjalnym natężeniem między Radomiem, a Sandomierzem, a na prawym brzegu Wisły i Sanu — na ziemiach Zamoyszczyzny. Układ ten podtrzymuje świadoma akcja Księstwa Warszawskiego i Królestwa Kongresowego.

W centrum Staropolskiego Zagłębia hutniczego, między Radomiem, Kielcami, Sandomierzem i Staszowem, działa 14 zakładów wyrobów żelaznych np. w Suchedniowie, Samsonowie, Stąporkowie.

W Staszowie i na prawym brzegu Wisły ruszają fabryki sukna i bajów (manufaktura), huty szklane, przemysł drzewny...

Niewola i świadoma akcja zaborców proces ten przerywa. W centrum Polski tworzy się wyjąłowany pas nadgraniczny. Wisła zamiast zespolicz ziemie polskie — pogłębia rozdarcie.

Zagadnienie ludnościowe

Centralny Okręg Przemysłowy obok szeregu innych zagadnień strukturalnych — rozwiązuje również w du-

żym stopniu problem ludnościowy na terenie objętym jego granicami.

Nastąpi bowiem szereg przesunięć o charakterze ogólnokrajowym, a to przez absorpcję wykwalifikowanych i wyspecjalizowanych pracowników, których brak daje się odczuć na miejscu. Pracownicy ci w miarę postępu przemysłowania okręgu, będą poszukiwani w innych dzielnicach kraju, odciażając tam przeciążony rynek pracy.

Na terenie całego okręgu Centralnego (A+B+C) liczba ludności wynosi obecnie ogółem około:

region A	1 439 700
„ B	1 446 500
„ C	2 069 900
razem:	4 956 100

z powyższej cyfry przypada

a) na ludność miejską
A — 292 300
B — 270 900
C — 305 100
868 300 czyli 17,3%

b) na ludność wiejską
A — 1 147 400
B — 1 175 600
C — 1 764 800

4 087 800 czyli 82,7%

W stosunku do całej ludności ludność miejska stanowi zatem zaledwie 17,3%, podczas gdy wiejska sięga 82,7%.

Odsetek ludności miejskiej 17,3% wskazuje na bardzo niski obecnie stopień urbanizacji Centralnego Okręgu Przemysłowego, zwłaszcza, jeśli porównać go ze średnią krajową dla całego kraju, która wynosi 28%.

Ogółem na terenie całego okręgu jest 69 miast, z czego 9 posiada powyżej 20 000 ludności (Radom, Kielce, Ostrowiec, Lublin, Chełm, Zamość, Tarnów, Rzeszów i Jarosław). Geograficzne położenie tych miast pozostawia w samym centrum Okręgu obszar, którego odległość od większych ośrodków miejskich wynosi ponad 50 km, dochodząca na pograniczu powiatów Niżańskiego i Janowskiego nawet do 70 km oddalenia od ośrodków życia gospodarczego i kulturalnego.

Obok wybitnie niskiego stopnia zurbanizowania stwierdzić należy jednocześnie stosunkowo niewysoką

cyfrę ludności wiejskiej, zatrudnionej w zawodach pozarolniczych. Ludności tej jest w regionach:

A	251 700
B	205 600
C	219 100
<hr/>	
razem	676 400

W stosunku do ogółu ludności wynosi to zaledwie 13,65% podczas gdy analogiczne cyfry dla województwa Poznańskiego wynoszą 15,34%, a Pomorskiego — 18,27%.

Przytoczone cyfry, charakteryzujące niski stan zurbanizowania względnie uprzemysłowienia, występują jeszcze jaskrawiej na tle ogólnej gęstości zaludnienia oraz stosunków panujących wśród ludności rolniczej.

I tak południowa część Okręgu (szkie Nr 2) znajduje się na obszarze, wykazującym największe skupienie ludnościowe, które w okolicach Rzeszowa i Jarosławia i Przeworska dochodzi do 200 mieszkańców na 1 km², podczas kiedy przeciętnie dla całego kraju wynosi 88 mieszkańców na 1 km². Nawet mimo pasa rzadkiego zaludnienia, jaki występuje na terenie powiatów: biłgorajskiego, niżańskiego, tarnobrzesckiego, kolbuszewskiego i mieleckiego (lasy i nieużytki nad

rzekami San i Łęg) przeciętna gęstość zaludnienia na 1 km² przekracza stosunki ogólnokrajowe. Wynosi ona:

	obszar	ludność	ludność na 1 km ²
region A	14 188 km	1 439 700	101
„ B	15 452 „	1 446 500	94
„ C	19 879 „	2 069 900	104
<hr/>			
razem:	49 519 km	4 956 100	100

Dla zobrazowania sytuacji ludności rolniczej, zaznaczyć należy, że liczba tej ludności wynosi w poszczególnych regionach:

A	895 800
B	970 000
C	1 545 700
<hr/>	
razem	3 411 500

Należy odnieść tę liczbę do obszaru istniejących użytków rolnych, t. zn. obejmujących grunty orne, sady

Szkie nr 1
Granice Centralnego Okręgu Przemysłowego



i ogrody oraz łąki i pastwiska. Ilość ich w ha przedstawia się następująco:

A	— 934 384
B	— 1 125 112
C	— 1 379 999
<hr/>	
razem	3 439 495

co daje obciążenie na 1 ha użytków w regionach: (Szkie Nr 3)

A	— 96	ludności na 100 ha
B	— 86	" " " "
C	— 112	" " " "
<hr/>		
razem	99	" " " "

Dla porównania przytoczyć można cytowane już województwo Pomorskie, gdzie na 100 ha użytków rolnych przypada około 50 ludzi. Przeciętna dla Polski wynosi 80. Stan powyższy wywołuje na terenie Okręgu szczególnie ostro występujące zjawisko przeludnienia wsi, decydując jednocześnie o rozdrobnieniu gospodarstw (ilość gospodarstw karłowatych na tym terenie

t. zn. poniżej 2 ha wynosi tutaj do 60% ogółu gospodarstw).

Opierając się na badaniach, określających ilość faktycznego zapotrzebowania rąk do pracy w rolnictwie z uwzględnieniem prawidłowej struktury rolnej oszacować można w przybliżeniu liczbę niewykorzystanej obecnie ludności rolniczej, biorąc pod uwagę roczniki 14–61 lat, tj. roczniki o pełnej zdolności do pracy. Liczby te wynoszą dla regionów:

A	83 000
B	80 000
C	255 000

razem: 418 000

Cyfra ta stanowi 12,30% ludności rolniczej i 8,46% ogółu ludności Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Uzupełniając powyższe liczby stanem bezrobocia rejestrowanym przez Fundusz Pracy (na dzień 1-go października 1937 r.), który wynosi dla regionów:

A	2 205
B	2 263
C	1 761

razem: 6 229

określić można istniejącą w terenie lokalną podaż rąk do pracy, której absorpcję może zapewnić urbanizacja i uprzemysłowienie Okręgu.

Dodać należy, że poziom zawodowy niewykorzystanej ludności rolniczej jest dzisiaj b. niski. To też o ile w pierwszym okresie — budowy — liczyć będzie ona mogła na zatrudnienie przy robotach ziemnych i budowlanych, wymagających dużej kadry pracowników niewykwalifikowanych, o tyle z chwilą uruchomienia zakładów, zjawi się konieczność angażowania sił fachowych poza obrębem okręgu.

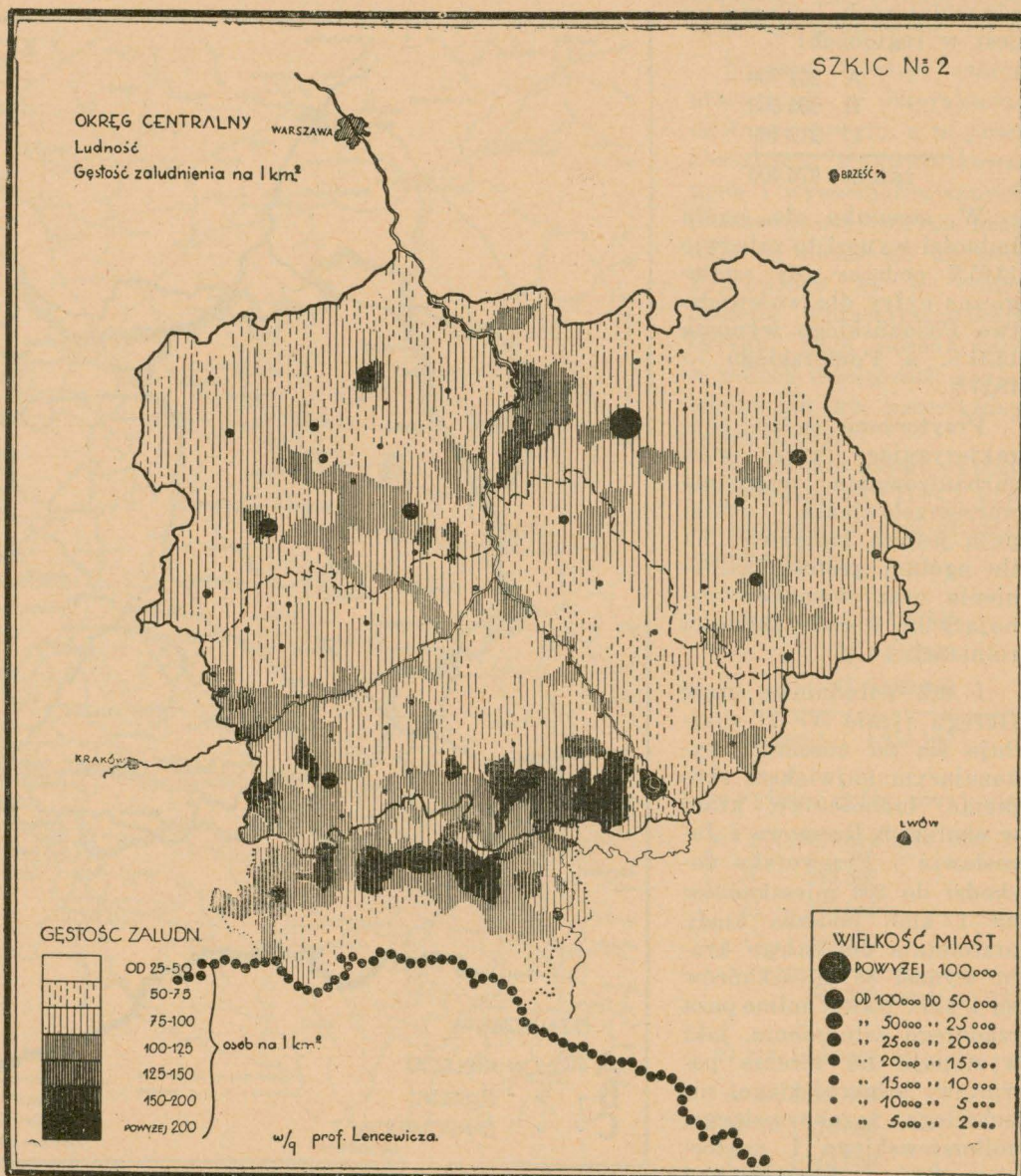
Ludność lokalna — przede wszystkim rolnicza, która najintensywniej poszukuje pracy, będzie musiała przejść przez zawodowe przekształcenie.

Już obecnie odbywa się nie tylko zatrudnianie ale i przebudowa struktury zawodowej ludności Centralnego Okręgu Przemysłowego przez wciągnięcie niewykorzystanej ludności rolniczej w ramy prowadzonych w terenie robót publicznych i przygotowawczych.

Surowce i tworzywa przemysłowe

W granicach Centralnego Okręgu Przemysłowego znajdują się następujące surowce i tworzywa przemysłowe: (Szkic Nr 4)

Szkic nr 2
Gęstość zaludnienia w Centralnym Okręgu Przemysłowym



Rudy żelaza: zwykle, darniowe i karpackie; kruszce miedzi, cynku i ołowiu; piryty; fosforyty, siarka i gips; wapienie, dolomity i zlepieńce (marmury); piaskowce, kwarcyty, diabazy, piaski kwarcowe; glinki: ceramiczne i ogniotrwałe, ziemia krzemkowa, glina morenowa.

Rudy żelazne występują w paleozoicznych utworach gór Świętokrzyskich oraz w utworach triasowych i jurajskich Opoczyńskiego, Koneckiego i Ilżecznego. Złoża paleozoiczne występują wzdłuż pasma Łysogór, przeważnie na wschód od Kielc w postaci żelazników brunatnych, hematytów i syderytów. Są to rudy naogół ubogie: żelaziaki zawierają około 30% Fe¹, syderyty 38–47%, a hematyty do 57%. Najczęściej spotykane złoża żelaziaka brunatnego tworzą nieprawidłowe soczewy i gniazda, lecz ze względu na ich nieregularne ułożenie, znaczenie przemysłowe nie jest duże. Z tych samych przyczyn zasoby rud tych nie są obliczone. Jedynie zasoby złoża w Rudkach ocenia Cz. Kuźniar

¹ Fe — żelazo

na 300.000 t. Ogólna powierzchnia obszaru rudonośnego paleozoicznego wynosi wg. St. Kontkiewicza 450 kmkw. Rudy triasowe i jurajskie zajmują natomiast 2750 km kw. Są to przeważnie rudy ilaste (syderyt ilasty) o charakterze pokładowym, zawierające 26—34% Fe, znacznie rzadziej rudy brunatne (limonit brylasty), zawierające 35—45% Fe. Ogólne zasoby stwierdzone i prawdopodobne tych rudy ocenia się na 23 688 000 ton, a doliczając zasoby możliwe w ilości około 37 500 000 ton, otrzymujemy 61 188 000 ton. Ilość ta stanowi około 38% całego zasobu rud żelaznych w Polsce, obliczanego okrągło na 160 milionów ton przez Cz. Kuźniara. Natomiast wg obliczeń St. Kontkiewicza, który bierze pod uwagę nie tylko zasoby stwierdzone i prawdopodobne ale również i możliwe, ogólne zasoby rud paleozoicznych, triasowych i jurajskich wynoszą 310 000 000 ton, czyli pięciokrotnie więcej niż ostrożne obliczenie Kuźniara. Przyjmując zatem średnią z tych dwóch ocen, otrzymalibyśmy ogólną masę rudną, równą 185 milionom ton. Przyjmując średnią zawartość żelaza w masie rudnej na 30%, mielibyśmy wg Kuźniara 18,3 miliona ton żelaza, wg Kontkiewicza 93,0 miliona t, średnio zaś 55,5 mil. ton żelaza. Są to wszystkie cyfry orientacyjne; bliższe badania muszą być jeszcze przeprowadzone.

Rudy żelazne darniowe występują w okolicach Niziny Sandomierskiej. Są to limonity brylaste o zawartości Fe 27—42%. Mają one budowę gąbczastą i występują warstwami bezpośrednio pod ziemią urodzajną lub niekiedy pod piaskiem. Są one lekko topliwe i zawierają fosfor. W Okręgu Centralnym występują między Wisłoką a Wisłokiem i po obu stronach dolnego Sanu. Zasoby ich ocenia się w trójkącie Wisła—Wisłok—Wisłoka—San na 250 000 ton (na 15 mili. t. — 1,7% całego zasobu znanego rud darniowych). Rozproszenie rud oraz brak dróg czynią eksploatację tych rud nieopłacalną.

Rudy żelazne karpackie występują w postaci buł kulistych (sferosyderytów) bądź cienkich warstewek (syderyty) na wielkiej przestrzeni o zawartości żelaza 24—44%. Były one wydobywane do końca 18—19 wieku za pomocą kopania odkrywek, rowów czy sztolni. Najwięcej wydobyto w 1851 r. (16 423 tonn), w 1895 r. tylko 138 t, potem zaprzestano, gdyż drobne kopalnictwo tych rud nie mogło nadażyć za szybko rosnącym zapotrzebowaniem hut śląskich. Zapasy ich nie są duże, lecz bez ścisłych badań geologów trudno ocenić czy podawana ocena 2 milionów tonn jest usprawiedliwiona. Podobnie, jak w wypadku rud darniowych, wykorzystanie przemysłowe jest zależne od możliwości zastosowania metod górniczych odpowiednich do warunków miejscowych oraz od racjonalnego rozwiązania sprawy dowozu do dróg bitych i kolei. Ostatnio wzrosło zainteresowanie co do przydatności przemysłowej rud położonych w kilku dolinkach śródgórskich między Wisłoką i Wisłokiem na północ od Jasła.

Kruszcze miedzi występują w niewielkich ilościach na zachód od Kielc. W Miedzianej Górze związki miedzi występują w ilach, zawierających 1—5% Cu. Przeciętna zawartość miedzi w kruszczach sąsiedniej Miedzianki wynosi 8,2% Cu. Złoża te były eksploatowane w 19 wieku, a ostatnio w czasie wojny (do r. 1922). Mimo ubóstwa, złoża te zasługują na zbadanie ich wartości przemysłowej, zwłaszcza w okolicach Chęcina (Kostomłoty).

Złoża pirytów (siarczaków żelaza) występują na terenie Okręgu Centralnego w okolicy Rudek, gdzie są eksploatowane intensywnie, dając w stosunku rocznym około 30 000 t, czyli połowę zapotrzebowania krajowego. Inne złoża pirytów, obecnie nie eksploatowane, znajduje się na wschodnim brzegu rz. Kamiennej na wschód od Kunowa. Zasoby złóż pirytów nie są obliczone. Podobnie, jak z rudami karpackimi, brak środków taniego transportu podnosi nadmiernie koszty wydobycia.

Fosforyty występują nad Wisłą w okolicy Rachowa na północ od Zawichosta oraz Kazimierza nad Wisłą. Dwa małe złoża niedawno stwierdzono w okolicy Skarbki Dolnej nad rz. Kamienną i wsi Potok koło Ożarowa. Największe i najlepiej poznane złożo Rachowskie zajmuje powierzchnię 4,9 km kw, gdzie wg. A. Morawieckiego znajduje się 2 100 000 t koncentry fosforowych, średnio zawierających 18% pięciotlenku fosforu (P_2O_5). Poziome ułożenie warstw pozwala na wydobywanie sposobem odkrywkowym. Kopalnia jest czynna od 1924 r. Największą produkcję dał r. 1929 — 39 294 t. Przywóz fosforytów afrykańskich, podolskich i in. wynosi około 150 000 t rocznie.

Kruszcze cynkowo-olowiane występują w okolicach na zachód od Kielc. Żyły kruszczośne zawierają przede wszystkim związki ołowiu. Wymagają one również bliższych badań co do ich przydatności przemysłowej. W bezpośrednim sąsiedztwie występują również tamże złoża barytu, z których najlepiej poznane złożo w Strawczynku zostało w 1937 r. eksploatowane przemysłowo.

Pas gipsonośny ciągnie się nad dolnym biegiem Nidy przez Busk ku północy pod Chmielnik i zwraca na wschód ciągnąc się za Staszów do Woli Wiśniowej. Przemysłowe znaczenie mogą posiadać złoża, występujące na powierzchni lub na nieznacznej głębokości. Gipsy nadnidziańskie są dobrane tylko gospodarczym sposobem i służą jako proszek do tynkowania i do wyrobu sztucznego marmuru. Danych o wydobyciu i zasobach gipsu brak. Siarka występuje zazwyczaj razem z gipsem. Zapasy jej są nieznane. Siarka tworzy gniazda w pokładach marglu o miąższości około 10 m., w których czysta siarka stanowi na wagę 7—12%. Złoża są zatem ubogie, ale dość rozległe. Znane są złoża w Swoszowicach, Posadzy, Czarkowach, gdzie w 19 w. prowadzono eksploatację, zarzuconą następnie jako nieopłacalną wobec konkurencji siarki sycylijskiej. W czasie wojny kopalnie uruchomiono na krótko. Kopalnie te mogłyby pokryć zapotrzebowanie krajowe w ilości 4—5.000 t, pokrywane w całości przez import.

Wapienie występują w znacznej ilości w pokładach triasowych i jurajskich Wyżyny Małopolskiej. Główny ich pas ciągnie się na wschód od gór Świętokrzyskich od okolic Szydłowca na Pn-Z aż do Wisły pod Zawichostem na Pd-Wsch. Podobny pas wapieni jurajskich ciągnie się od Przedborza nad Pilicą aż pod Chmielnik. W pokładach triasowych wapienie muszlowe występują w towarzystwie piaskowców pstrych.

Wapienie są dobrane dla celów budowlanych i na wapno; są one również używane do celów drogowych, mimo, że nie są dostatecznie twarde. Do celów hutniczych, jako topnik, poszukiwane są również wapienie jurajskie, zawierające mało krzemionki (rogacz i mydlak). Danych wydobycia wapieni brak, jedynie znana

na 300.000 t. Ogólna powierzchnia obszaru rudonośnego paleozoicznego wynosi wg. St. Kontkiewicza 450 km kw. Rudy triasowe i jurajskie zajmują natomiast 2750 km kw. Są to przeważnie rudy ilaste (syderyt ilasty) o charakterze pokładowym, zawierające 26—34% Fe, znacznie rzadziej rudy brunatne (limonit brylasty), zawierające 35—45% Fe. Ogólne zasoby stwierdzone i prawdopodobne tych rudy ocenia się na 23 688 000 ton, a doliczając zasoby możliwe w ilości około 37 500 000 ton, otrzymujemy 61 188 000 ton. Ilość ta stanowi około 38% całego zasobu rud żelaznych w Polsce, obliczającego okrągło na 160 milionów ton przez Cz. Kuźniara. Natomiast wg obliczeń St. Kontkiewicza, który bierze pod uwagę nie tylko zasoby stwierdzone i prawdopodobne ale również i możliwe, ogólne zasoby rud paleozoicznych, triasowych i jurajskich wynoszą 310 000 000 ton, czyli pięciokrotnie więcej niż ostrożne obliczenie Kuźniara. Przyjmując zatem średnią z tych dwóch ocen, otrzymalibyśmy ogólną masę rudną, równą 185 milionom ton. Przyjmując średnią zawartość żelaza w masie rudnej na 30%, mielibyśmy wg Kuźniara 18,3 miliona ton żelaza, wg Kontkiewicza 93,0 miliona t, średnio zaś 55,5 mil. ton żelaza. Są to wszystko cyfry orientacyjne; bliższe badania muszą być jeszcze przeprowadzone.

Rudy żelazne darniowe występują w okolicach Niziny Sandomierskiej. Są to limonity brylaste o zawartości Fe 27—42%. Mają one budowę gąbczastą i występują warstwami bezpośrednio pod ziemią urodzajną lub niekiedy pod piaskiem. Są one lekko topliwe i zawierają fosfor. W Okręgu Centralnym występują między Wisłoką a Wisłokiem i po obu stronach dolnego Sanu. Zasoby ich ocenia się w trójkącie Wisła—Wisłok—Wisłoka—San na 250 000 ton (na 15 mili. t. — 1,7% całego zasobu znanego rud darniowych). Rozproszenie rud oraz brak dróg czynią eksploatację tych rud nieopłacalną.

Rudy żelazne karpackie występują w postaci buł kulistych (sferosyderytów) bądź cienkich warstewek (syderyty) na wielkiej przestrzeni o zawartości żelaza 24—44%. Były one wydobywane do końca 18—19 wieku za pomocą kopania odkrywek, rowów czy sztolni. Najwięcej wydobyto w 1851 r. (16 423 tonn), w 1895 r. tylko 138 t, potem zaprzestano, gdyż drobne kopalnictwo tych rud nie mogło nadażyć za szybko rosnącym zapotrzebowaniem hut śląskich. Zapasy ich nie są duże, lecz bez ścisłych badań geologów trudno ocenić czy podawana ocena 2 milionów tonn jest usprawiedliwiona. Podobnie, jak w wypadku rud darniowych, wykorzystanie przemysłowe jest zależne od możliwości zastosowania metod górniczych odpowiednich do warunków miejscowych oraz od racjonalnego rozwiązania sprawy dowozu do dróg bitych i kolei. Ostatnio wzrosło zainteresowanie co do przydatności przemysłowej rud położonych w kilku dolinkach śródgórskich między Wisłoką i Wisłokiem na północ od Jasła.

Kruszce miedzi występują w niewielkich ilościach na zachód od Kielec. W Miedzianej Górze związki miedzi występują w ilach, zawierających 1—5% Cu. Przeciętna zawartość miedzi w kruszczach sąsiedniej Miedzianki wynosi 8,2% Cu. Złóża te były eksploatowane w 19 wieku, a ostatnio w czasie wojny (do r. 1922). Mimo ubóstwa, złóża te zasługują na zbadanie ich wartości przemysłowej, zwłaszcza w okolicach Chęcina (Kostomłoty).

Złóża pirytów (siarczaków żelaza) występują na terenie Okręgu Centralnego w okolicy Rudek, gdzie są eksploatowane intensywnie, dając w stosunku rocznym około 30 000 t, czyli połowę zapotrzebowania krajowego. Inne złóża pirytów, obecnie nie eksploatowane, znajduje się na wschodnim brzegu rz. Kamiennej na wschód od Kunowa. Zasoby złóż pirytów nie są obliczone. Podobnie, jak z rudami karpackimi, brak środków taniego transportu podnosi nadmiernie koszty wydobycia.

Fosforyty występują nad Wisłą w okolicy Rachowa na północ od Zawichosta oraz Kazimierza nad Wisłą. Dwa małe złóża niedawno stwierdzono w okolicy Skarbki Dolnej nad rz. Kamienną i wsi Potok koło Ożarowa. Największe i najlepiej poznane złóżo Rachowskie zajmuje powierzchnię 4,9 km kw, gdzie wg. A. Morawieckiego znajduje się 2 100 000 t konkrety fosforowych, średnio zawierających 18% pięciotlenku fosforu (P_2O_5). Poziome ułożenie warstw pozwala na wydobywanie sposobem odkrywkowym. Kopalnia jest czynna od 1924 r. Największą produkcję dał r. 1929 — 39 294 t. Przywóz fosforytów afrykańskich, podolskich i in. wynosi około 150 000 t rocznie.

Kruszce cynkowo-olowiane występują w okolicach na Zachód od Kielec. Żyły kruszczone zawierają przede wszystkim związki ołowiu. Wymagają one również bliższych badań co do ich przydatności przemysłowej. W bezpośrednim sąsiedztwie występują również tamże złóża barytu, z których najlepiej poznane złóżo w Strawczynku zostało w 1937 r. eksploatowane przemysłowo.

Pas gipsonośny ciągnie się nad dolnym biegiem Nidy przez Busk ku północy pod Chmielnik i zwraca na wschód ciągnąc się za Staszów do Woli Wiśniowej. Przemysłowe znaczenie mogą posiadać złóża, występujące na powierzchni lub na nieznacznej głębokości. Gipsy nadnidziańskie są dobowane tylko gospodarczym sposobem i służą jako proszek do tynkowania i do wyrobu sztucznego marmuru. Danych o wydobyciu i zasobach gipsu brak. Siarka występuje zazwyczaj razem z gipsem. Zapasy jej są nieznane. Siarka tworzy gniazda w pokładach marglu o miąższości około 10 m., w których czysta siarka stanowi na wagę 7—12%. Złóża są zatem ubogie, ale dość rozległe. Znane są złóża w Swoszowicach, Posądy, Czarkowach, gdzie w 19 w. prowadzono eksploatację, zarzuconą następnie jako nieopłacalną wobec konkurencji siarki sycylijskiej. W czasie wojny kopalnie uruchomiono na krótko. Kopalnie te mogłyby pokryć zapotrzebowanie krajowe w ilości 4—5.000 t, pokrywane w całości przez import.

Wapienie występują w znacznej ilości w pokładach triasowych i jurajskich Wyżyny Małopolskiej. Główny ich pas ciągnie się na wschód od gór Świętokrzyskich od okolic Szydłowca na Pn-Z aż do Wisły pod Zawichostem na Pd-Wsch. Podobny pas wapieni jurajskich ciągnie się od Przedborza nad Pilicą aż pod Chmielnik. W pokładach triasowych wapienie muszlowe występują w towarzystwie piaskowców pstrych.

Wapienie są dobowane dla celów budowlanych i na wapno; są one również używane do celów drogowych, mimo, że nie są dostatecznie twarde. Do celów hutniczych, jako topnik, poszukiwane są również wapienie jurajskie, zawierające mało krzemionki (rogacz i mydlak). Danych wydobycia wapieni brak, jedynie znaną

jest produkcja wapna na cele budowlane (480 000 ton 1935), nawozowe (47 000 t) i hutnicze (18 000 t), dolomitu, jako kamienia (237 000 t) nieobrobionego oraz jako marmur (180 000 t) dla całej Polski. Okręg Centralny dostarcza około 31–33% całej wytwórczości Polski tych surowców i tworzyw i skupia się w Kielecach, Sitkowie, (Kadzielnia, Wietrznia) Ludyni, Piekoszowie, Opocznie i Ćmielowie. W okolicach Ćmielowa (Przepaść, Skala, Pogrodzie) znajdują się najlepsze wapienie do wyrobu cementu. Jedyna cementownia czynna na obszarze Okręgu znajduje się w Rejowcu. Łomy opoki (marglu) dla regulowania Wisły znajdują się w Opoce i Opocznie nad Wisłą, wapienie na topnik wielkopieczowy (rogacz, mydlak) — w Wodący Sudolskiej w pobliżu Ostrowca. W hutnictwie i przemyśle chemicznym mogą mieć zastosowanie dolomity z pod Tudorowa koło Opatowa i Wszachowa pod Łagowem, zawierające ponad 99% $wCaMg(CO_3)_2$.

Piaskowce występują w dużych ilościach na rozległym obszarze na północ od gór Świętokrzyskich

oraz częściowo na południe od nich o zasięgu mniej więcej tym samym co zasięg utworów rudonośnych. Najwięcej znane z eksploatowanych są piaskowce Szydłowieckie, wydobywane w łomach Szydłowca, Smiłowa, Bliżyna, Rejowa, Ćmińska, Tułmina i Wąchocka. Dobre odmiany ciosowe są wydobywane na Pld od Ostrowca (Gromadzie, Rzuchów, Podole) i w pasie między Ostrowcem a Ożarowem. Kwarcyty występują pospolicie po obu stronach gór Świętokrzyskich. Największe kamieniołomy ma Zagnańsk, Dąbrowa i Opatów. Piaski kwarcowe występują w okolicach — Koszar, Glinian i innych miejsc nad Kamienną. Służą one jako surowiec do wyrobów ceramicznych dla okolicznych fabryk (Ćmielów, Ostrowiec). Diabazy występują na Z. od Łagowa (Bardo, Widelki), lecz wobec braku komunikacji nie są eksploatowane.

Glinki ogniotrwałe występują w kilku miejscowościach powiatu Opoczyńskiego (Rozwady, Sworzyce, Grębienice), Ilżeckiego (Bałtów, Lubienia), Opatowskiego (Ćmielów, Wodziradz, Gromadzie, Rzuchów,

Glina, Denków, Kąty, Gliniany). Na potrzeby fabryk w Ćmielowie i Ostrowcu czynne są kopalnie w Kątach Denkowskich i Wodziradzu. Do wyrobu zwykłej cegły budowlanej szeroko stosowana jest glina morenowa, której używają cegielnie w Okręgu. Ośrodkami cegielnictwa są Tomaszów lubelski, Kraśniki, Lublin, a na Pd. od Wisły Rzeszów, Jarosław i Tarnów. Mniejsze znaczenie mają okolice Radomia, Kielc, Sandomierza i wzdłuż Kamiennej.

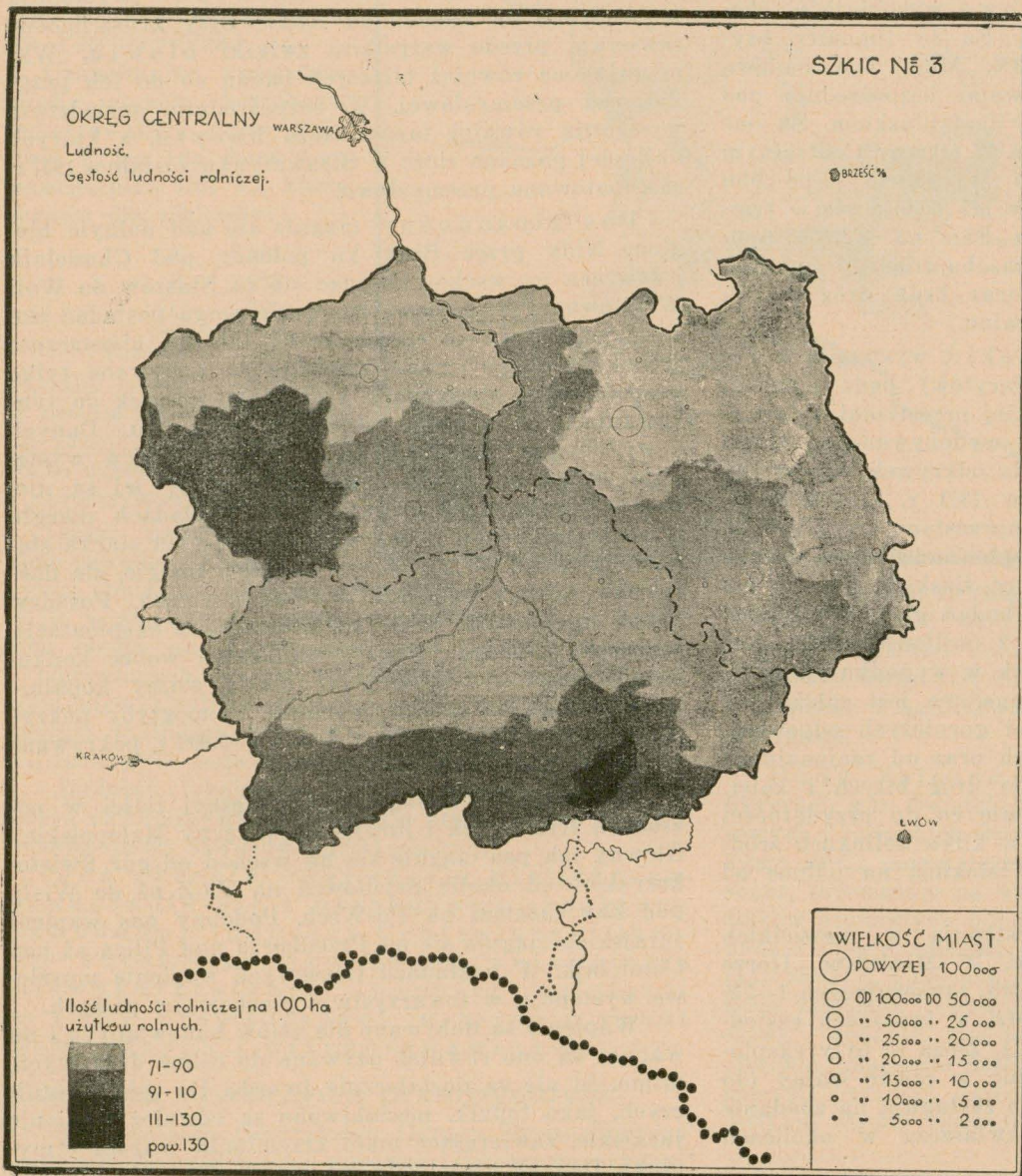
Rolnictwo

Struktura rolnicza poszczególnych regionów wchodzących do „O. C.” przedstawia się dość niejednolicie. Składają się na to różne małoaktywne czynniki: jakość gleb, gęstość zaludnienia, stan kulturalny oraz strukturalny gospodarstw rolnych, stan przemysławienia rolniczego, stosunki kredytowe, zaniedbana i lokalna jedynie wymiana towarowa.

Gleby W regionie „A” ziemie kieleckiej występują na ogół gleby słabe; wyjątek tu stanowi powiat opatowski i jędrzejowski — ciężące dobrocią gleb w kierunku Sandomierza, Pińczowa i Stopnicy tj. tych powiatów, które zostały przyłączone do regionu „C” oraz częściowo powiat radomski.

Szkic nr 3

Gęstość ludności rolniczej w Okręgu Centralnym



Region „B” — ziemie ja-nowska, lubelska i zamojska (poza drobnymi wyspami) posiada gleby dobre. Najlepsze gleby mają powiaty: hrubieszowski, zamojski i krasnostawski, najsłabsze zaś powiat włodawski.

Region „C” — sandomierski — posiada gleby co do jakości — pośrednie między regionami „A” i „B”. Najmniej wydajne gleby mają powiaty: Nisko, Kolbuszowa i Biłgoraj.

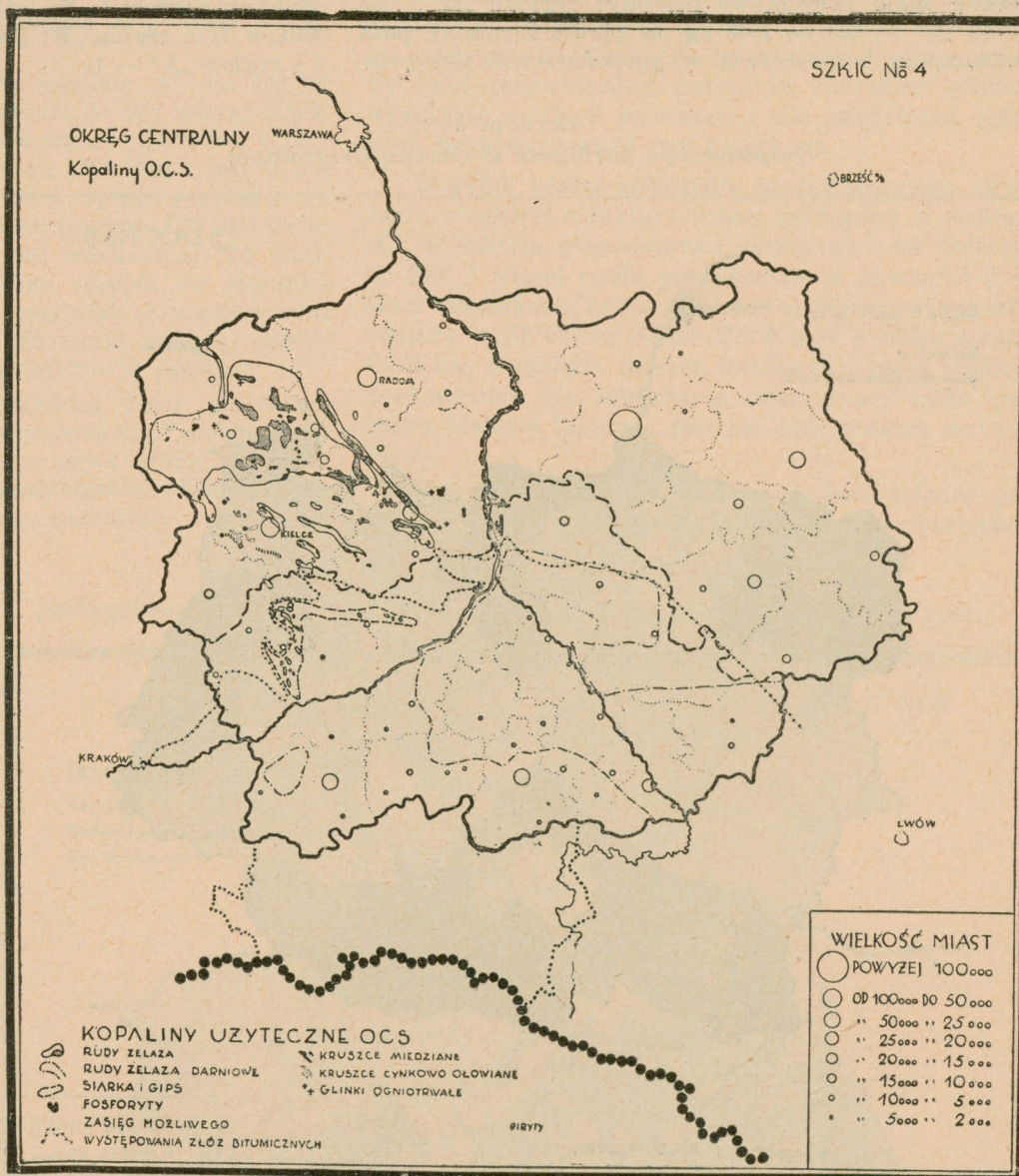
„O. C.” znajduje się w pasie najwyższego wyzyskania gruntów ornych do celów użytkowych. Według danych G. U. S. z 1931 r. gruntów leżących odlegiem (ugorujących) było w „O. C.” przeciętnie około 5% (w stosunku do ogółu gruntów ornych w powiecie). W porównaniu z obszarami o największym północno-wschodnich i częściowo na Podkarpaciu — (do 25% i więcej) ziemie ugorujące w „O. C.” stanowią zatem nie wielki odsetek.

Stopień wykorzystania ziemi do celów użytkowo-rolniczych jest dyktowany głównie warunkami strukturalno-gospodarczymi. Okręg bowiem leży zwłaszcza w południowo-wschodniej swej części (region „C”) w ośrodku z jednej strony silnego rozdrobnienia gospodarstw rolnych oraz wielkiego zakałkowania gruntów (szachownica), z drugiej zaś strony — wielkiego zapotrzebowania na ziemię. Głód ziemi występuje najwydatniej w regionie „C” charakteryzującym się poza wadliwością struktury rolnej, silnym zagęszczeniem ludności rolniczej.

Z materiałów spisów w r. 1931 wynika, iż gospodarstwa najdrobniejsze — do 2 ha (w stosunku do ogółu gospodarstw rolnych w powiecie) dochodziły w wielu wypadkach do 60% i więcej (Szkic Nr 5). Do powiatów o najwyższym procencie gospodarstw drobnych (do 2 ha) — z regionu „C” zaliczamy: Tarnobrzeg, Nisko, Łańcut, Lubaczów, Jarosław, Przeworsk, Rzeszów, Brzesko, z regionu „A” — Końskie. Najzdrowsza strukturę rolną posiadał region „B” — odczuwający w północno-wschodniej swej części nawet brak rąk do pracy.

Zboża W zakresie produkcji zbóż chlebowych (szkic Nr 6) powiaty regionu „A” za wyjątkiem powiatu kieleckiego, koneckiego i kozienickiego — niedoborowych oraz powiatów opatowskiego i iłyckiego — samowystarczalnych, wykazują charakter lokalnie nadwyżkowy. Bowiem roczna produkcja zbóż

Szkic nr 4
Surowce i tworzywa przemysłowe w Okręgu Centralnym



chlebowych (żyta, pszenicy) wynosi w nadwyżkowych powiatach ponad 300 kg na głowę.

Region „B” pod względem produkcji zbóż chlebowych przedstawia się następująco: niedoborowe powiaty nie występują, natomiast występują powiaty nadwyżkowe (południowa część regionu) i samowystarczalne (północna część regionu).

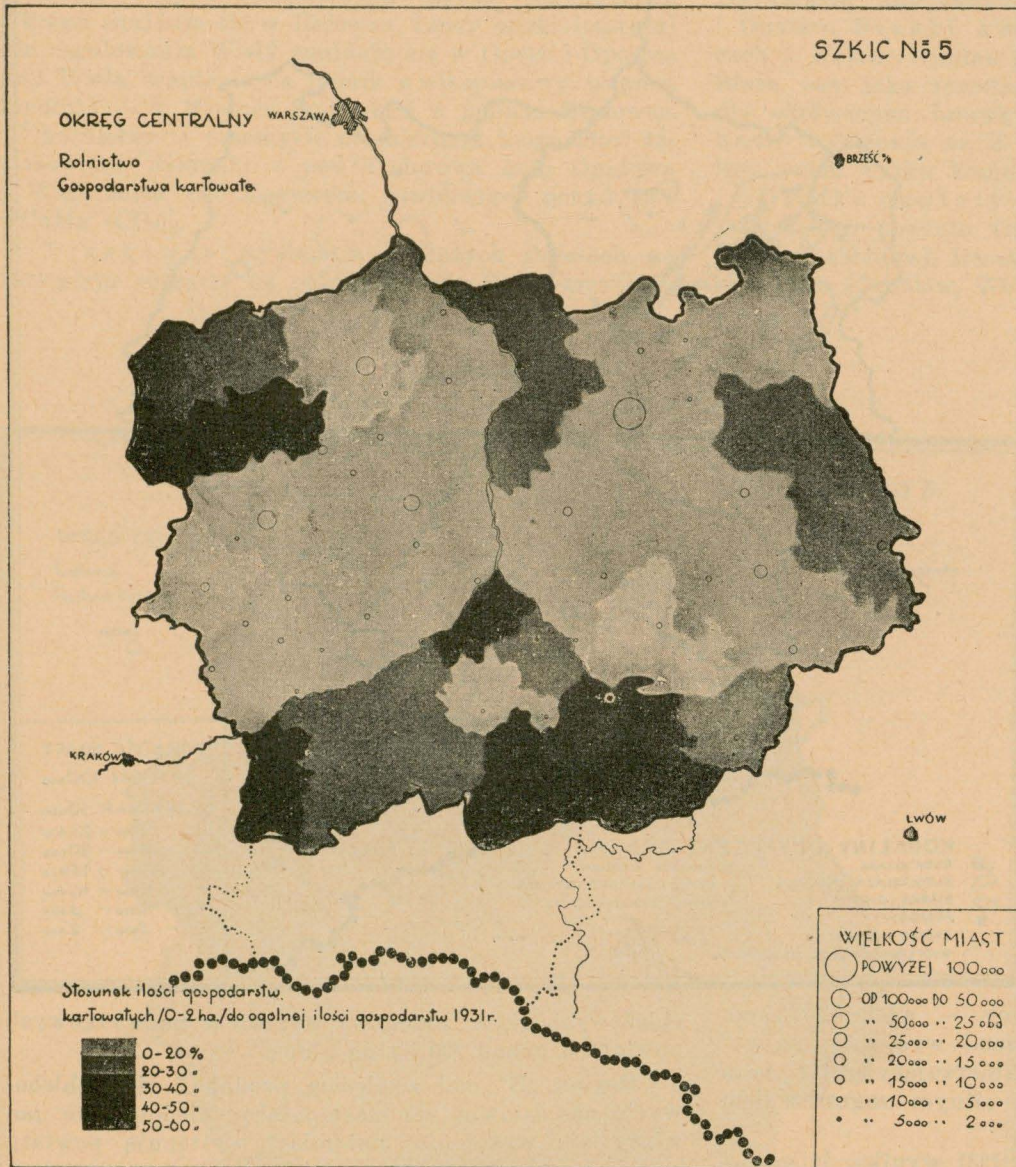
W regionie „C” najniższą produktyjność wykazują powiaty: Lubaczów, Tarnów, Rzeszów, Ropczyce, Kolbuszowa, Nisko. W tych powiatach produkcja zbóż chlebowych dochodzi zaledwie do 200 kg na głowę rocznie; określamy je jako niedoborowe. Największą produktyjność zbóż chlebowych wykazują: Pińczów, Sandomierz, Stopnica i Dąbrowa; pozostałe zaś powiaty regionu „C” są raczej samowystarczalne, których produkcja zbóż chlebowych zamyka się w granicach 200—300 kg na głowę.

Okopowe Najwyższą produkcją ziemniaków odznacza się region „A”, północna i zachodnia część regionu „B” oraz zachodnia (nadwiślańska) część regionu „C”. Produkcja ziemniaków w tych powiatach

obliczona na podstawie materiałów G. U. S. dochodzi do 1400 kg na głowę rocznie. Niższą produkcję ziemniaków mają południowe powiaty: regionu „B” i regionu „C” — 600 do 1000 kg na głowę. Ziemniak poza konsumpcją bezpośrednią w gospodarstwie jest prze-

Uprawy buraków cukrowych występują na glebach lepszych i idą w parze z zapotrzebowaniami poszczególnych cukrowni. Na obszarze „O. C.” jest 10 cukrowni, w tym region „B” posiada 6 cukrowni, region „C” 3 i region „A” — 1.

Szkic nr 5
Gospodarstwa kartowate w Okręgu Centralnym



Teren O. C. jest podatny pod uprawy specjalne. W obecnej chwili tereny np. pod uprawami tytoniu na mocy uprawnień ustawowych znajdujemy tylko w środkowych i zachodnich powiatach województwa Lubelskiego (w regionie „B”) oraz w powiecie pińczowskim (w regionie „C”).

Z informacji miejscowych władz rolniczych wynika, iż podatne tereny (doświadczalnie sprawdzone) pod uprawy tytoniu znajdują się również w północnej części — głównie w powiecie opatowskim i sandomierskim oraz w innych powiatach nadwiślańskich.

O. C. posiada odpowiednie warunki do uprawy roślin przemysłowych jak np. soi, lnu i konopi. Natężenie upraw lnu występuje sporadycznie w powiatach i jest naogół dość słabe, natomiast natężenie upraw konopi jest wyraźniejsze i bardziej zdecydowane. Uprawy konopi występują głównie w regionie „C” na przedłużeniu lwowsko-wolińskiego pasa upraw konopi oraz na obszarach lewobrzeżnych Wisły (Pińczów, Stąpnie, Sandomierz).

Wytwórczość sadownicza w O. C. rozwija się w szybkim tempie. Region „A” i „B” zwłaszcza w powiatach nadwiślańskich pod tym względem przodują. Ponieważ w ostatnich latach powiększył się znacznie stan materiału drzewkowego-owocującego typu handlowego, zachodzi paląca potrzeba pomyślenia o stronie magazynowo-przetwórczej oraz wymiennej.

Do stosunkowo słabo wykorzystanej gałęzi wytwórczości roślinnej należy w O. C. wikliniarstwo. Brzegi Wisły i Sanu dostarczają dużej ilości materiału surowcowego. Trzeba go tylko należycie w sensie przetwórczym wykorzystać. Na terenie regionu „C” znajduje się wprawdzie ośrodek przetwórczy wikliniarski w Rudniku jednak pod względem zaopatrywania się w surowiec — ma on charakter lokalny.

znaczony na cele przemysłowe. Najwięcej ziemniaków wehlania przemysł górzelniczy. Jeśli przyjrzymy się rozmieszczeniu górzeln rolniczych w poszczególnych regionach oraz ich liczbie i jeśli równocześnie weźmiemy pod uwagę intensyfikację upraw ziemniaka w tym wypadku nie znajdujemy korelacji. Najmniejszą bowiem liczbę górzeln ma region „A” pomimo przeznaczania większej ilości ziemi pod uprawę ziemniaków niż pozostałe regiony i pomimo wyższej produkcji na głowę. Teren regionu „A” — jako zasobny w surowiec ziemniaczany może być wykorzystywany dla rozwoju przemysłu górzelniczego.

Liczba górzeln rolniczych w kampanii 1936/37 wynosiła w regionach „A” — 18, w regionie „B” — 52, w regionie „C” — 67.

Hodowla W zakresie hodowli zwierząt największe natężenie na jednostkę obszaru występuje: bydła rogatego — w regionie „C”, trzody chlewnej — w regionie „B”.

Liczba bydła rogatego w regionie „C” na 100 ha ziemi użytkowej rolniczo dochodzi do 60 i więcej sztuk, podczas gdy w północnej części regionu „A” oraz w północno-wschodniej części regionu „B” liczba jest o połowę niższa. Nasilenie hodowli bydła rogatego na obszarze powiatów małopolskich (region „C”) jest związane z dogodnymi naturalnymi warunkami. Tu znajdujemy stosunkowo największy odsetek (w stosunku do ogólnej powierzchni) łąk i pastwisk oraz odpowiedni rodzaj gleb mających duże domieszki wapnia, odgrzywającego nie małą rolę przy wychowie zwierząt.

Rozwój produkcji mleczarskiej łączy się ściśle z rozwojem spółdzielczości mleczarskiej. Problem spółdzielczości jest rozwiązywany coraz silniej, dotyczy przede wszystkim drobnych gospodarstw włościańskich. W „O. C.” przodują w tym przemyśle region „C”, region „B”, pustką niemal w nich jednak świecą powiaty: Nisko, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Lubaczów, Bilgoraj, Włodawa, a po części również Mielec i Dąbrowa.

W regionie „A” spółdzielnie mleczarskie bardzo powoli się rozwijają. Liczba zakładów mleczarskich spółdzielczych za wyjątkiem powiatu opatowskiego wynosi w powiatach od 1 do 4.

Nasilenie hodowli trzody chlewnej najmocniej się zaznacza w regionie „B”, najslabiej w regionie „A”, pośrednio zaś w regionie „C”. Trzoda chlewna daje dużo podstawowego materiału dla rozwoju przemysłu mięsnego, kształtującego się głównie w pobliżu szlaków komunikacyjnych, koniecznych do szybkiej wymiany towarowej.

Najpoważniejsze kierunki transportowe dla regionu „B” i „C” znajdują się na drodze: 1) Krasnystaw — Lublin — Warszawa oraz 2) Jarosław — Tarnów — Katowice, zaś dla regionu „A” na drodze Ostrowiec — Radom oraz Radom — Warszawa.

Jeśli chodzi o porównanie przemysłów rolnych we wszystkich regionach „O. C.” — to należy stwierdzić, że najslabiej uprzemysłowiony jest region „A”,

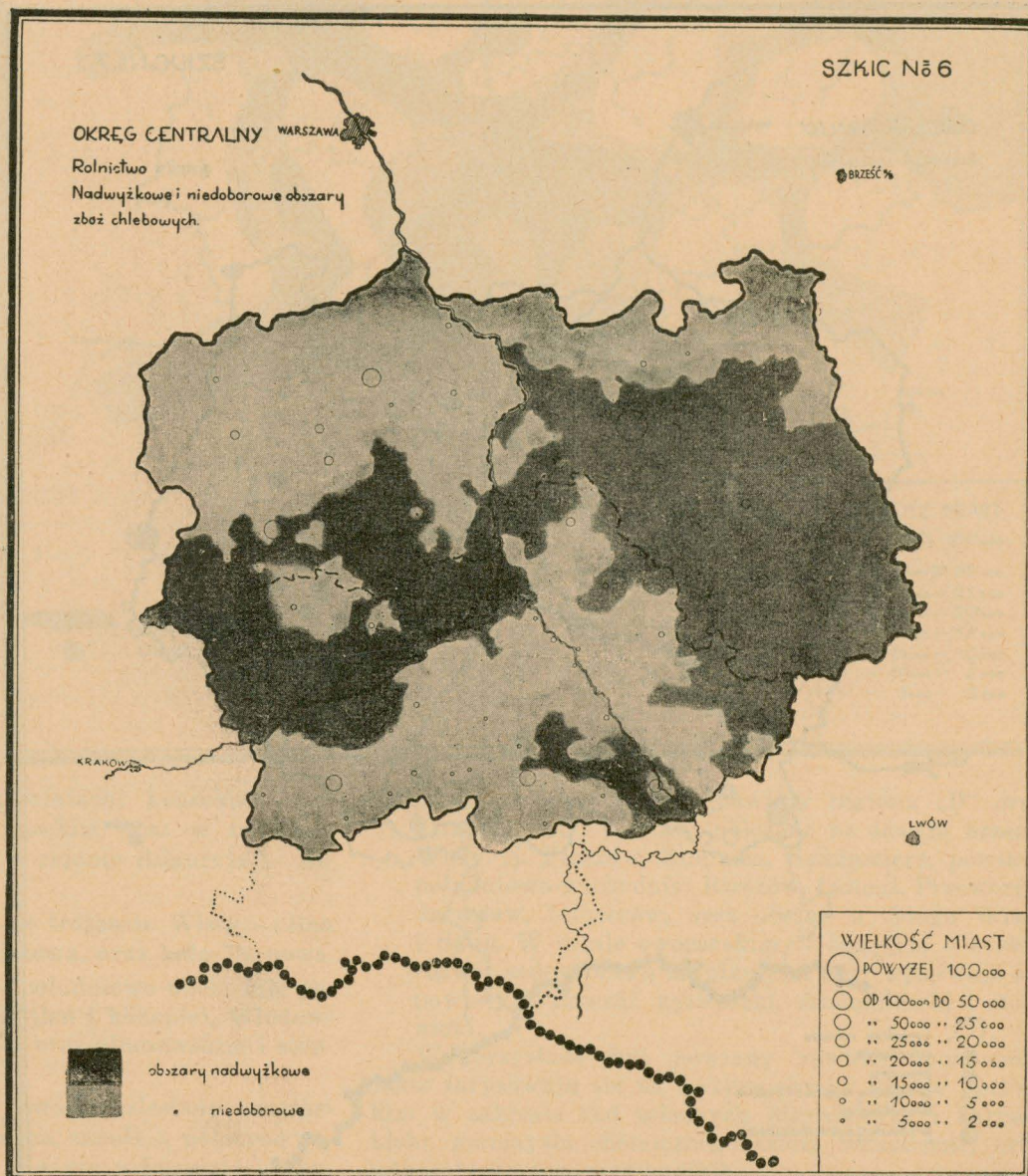
a regiony „B” i „C” wykazują nieco wyższy stopień uprzemysłowienia i posiadają (zwłaszcza region „B”) zupełnie dobre podstawy do rozwoju przemysłów rolniczo-spożywczych. Wszystkie te trzy regiony ze względu na swój indywidualny naturalny charakter rolniczy wymagają ścisłego powiązania dla uzupełnień lokalnych braków surowca czy przetworu.

Wskutek braku melioracji, niedostatecznego nawożenia, wadliwej struktury rolnej (zwłaszcza w regionie „C”, w którym gospodarstwa drobne do 5 ha dochodzą do 90% i więcej ogółu gospodarstw w powiecie) i niskiej stosunkowo kultury rolnej — zbiory na jednostkę obszaru w „O. C.” są niskie. Produkcja w wielu wypadkach nie zaspakaja potrzeb ludności, a pasze roślinne przeznaczone dla inwentarza dają raczej tylko podstawy trwania (bytowe), lecz nie dają podstaw wytwórczych.

Przy stworzeniu podstaw do udoskonalenia produkcji roślinnej oraz przy sprzyjających warunkach

Szkic nr 6

Nadwyżkowe i niedoborowe obszary zbóż chlebowych w Okręgu Centralnym



gospodarczych hodowla zwierząt może się znacznie ulepszyć i rozszerzyć — stwarzając dobre podstawy surowcowe do rozwoju przemysłów rolnych dotychczas w „O. C.” słabo rozwiniętych (Szkic Nr 7).

Proces uprzemysłowienia i urbanizacji „O. C.” podniesie obecnie niedostateczną produkcję rolną objętych obsza-

rów, lecz należy przypuszczać, że ze względu na wadliwą strukturę rolną a także na bezpośrednie związanie wybitnie deficytowym pasem Podkarpacia Centralnego Okręg będzie stale ośrodkiem konsumpcji płodów rolnych z Poznańskiego i Wołynia.

Rozrząd terenów pod rozbudowę przemysłową

Charakterystyczne cechy poszczególnych regionów Okręgu, przesadzają ich gospodarcze przeznaczenie (szkic Nr 8).

Region „A” obejmujący powiaty: opoczyński, radomski, kozienicki, opatowski, ilżecki, kielecki i jędrzejowski, położony jest na obszarze zasobnym w su-

rowce kopalniane, co nadaje mu charakter — „okręgu tworzyw podstawowych”.

Region „B”, w skład którego wchodzi powiaty: puławski, lubartowski, włodawski, chełmski, lubelski, krasnostawski, zamojski, hrubieszowski i tomaszowski charakteryzują się niemal w całości wysoką wartością gleb i dobrym poziomem produkcji rolnej, czym kwalifikują się przede wszystkim jako — „okręg aprowizacyjny”.

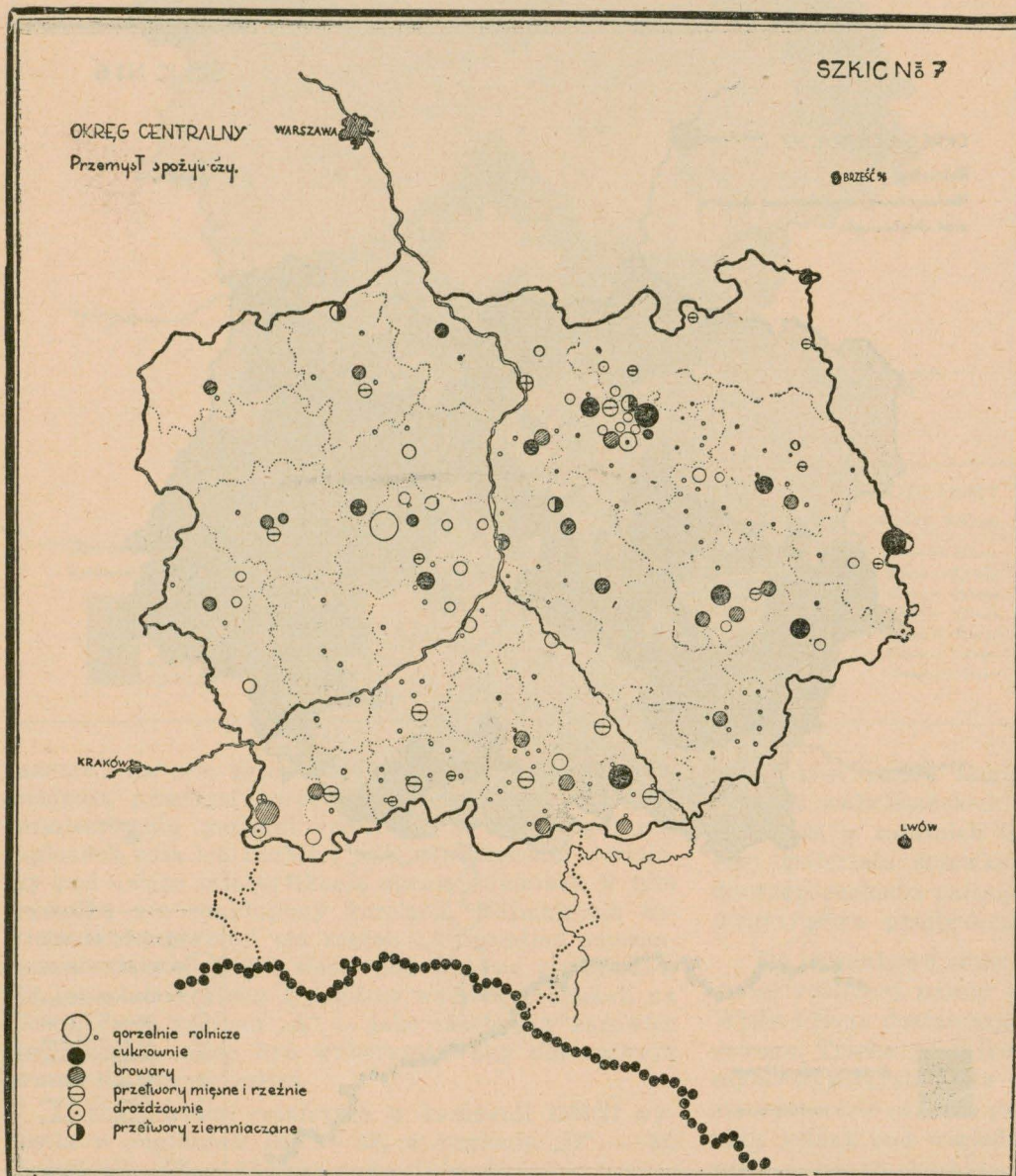
Region „C” wreszcie, do którego zaliczone zostały powiaty: pinczowski, stopnicki, sandomierski, janowski, biłgorajski, lubaczowski, jarosławski, przeworski, łańcucki, niżański, tarnobrzeski, kolbuszowski, rzeszowski, ropczycki, mielecki, dąbrowski, tarnowski i brzeski, otrzymał ze względu na swe specjalne centralne geograficzne położenie, charakter — „okręgu przetwórczego”.

Należy zaznaczyć, że podana klasyfikacja określa jedynie zasadnicze tendencje, jakie nadane być mają poszczególnym regionom. Nie przekreśla to niczym koniecznych wzajemnych przenikań tak natury surowcowej, aprowizacyjnej, jak przetwórczej. Dotyczyć to będzie przede wszystkim produkcji o charakterze pomocniczym.

Przy rozrządzie terenów (przeznaczeniu terenów dla planowej zabudowy przemysłowej) muszą być brane pod uwagę względy następujące:

1. surowcowy, 2. ludnościowy, 3. komunikacyjny, 4. energetyczny, 5. natury specjalnej.

Szkic nr 7
Przemysł spożywczy w Okręgu Centralnym



1. Względy dyktują następującą lokalizację głównych gałęzi przemysłowych:

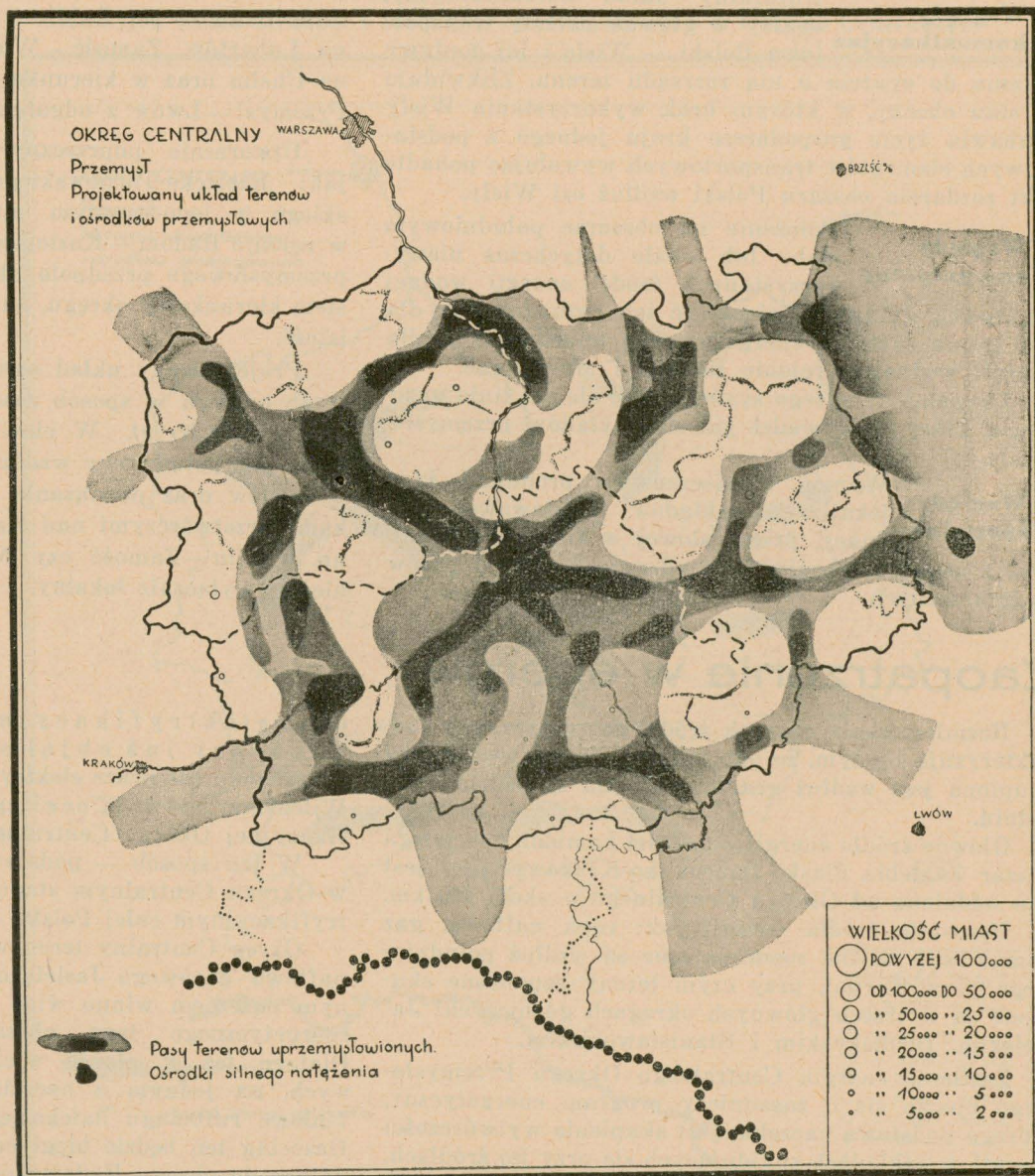
- przemysł metalowy (ciężki) — wzdłuż pasa Końskie — Skarżysko — Wierzbnik — Ostrowiec oraz Mielec — Baranów — Tarnobrzeg — Nisko z odgałęzieniem na Zawichost oraz Kraśnik — Lublin. Własna baza surowcowa ośrodka nad Kamienną oraz dogodny warunki transportowe obszaru nadwiślańskiego z ewentualnym własnym zapleczem rud karpacczych i darniowych dają obu wymienionym pasom trwałe podstawy gospodarcze.
- przemysł metalowy (przetwórczy) wzdłuż wymienionych pasów terenowych przewidzianych dla metalowego przemysłu ciężkiego oraz lokalnie w Kielcach, Radomiu, Koźlenicach, Puławach, Włodawie, Zamościu, Rzeszowie, Tarnowie i Sandomierzu.
- przemysł metalowy (precyzyjny) — w Sandomierzu i Lublinie.
- przemysł mineralny — w okolicach i na południe od Kielec w kierunku na Chmielnik — Busko (wapień, marmur, gipsy, piryty), koło Annapola i Kazimierza n/Wisłą (fosforyty), w okolicach Opatowa (cement) oraz dokoła: Leżajska, Tarnobrzega, Niska, Mielec, Sandomierza, Rzeszowa, Tarnowa, Opatowa, Kraśnika, Lublina, Chelma i Tomaszowa Lub. (ceramika).
- przemysł drzewny w powiatach: koneckim, opoczyńskim, kieleckim i ilżeckim oraz w trójkącie Wisła — San — Tanew w rejonie Biłgoraja — Niska — Tomaszowa Lub.
- przemysł papierniczy — w trójkącie Wisła — San — Tanew w rejonie Zaklikowa, oraz koło Tarnowa.
- przemysł włókienniczy — południowo-wschodnie powiaty regionów „B” i „C” (len i konopie), Włodawskim i Łańcuckim (wełna) oraz pinczowskim i stopnickim (len).
- przemysł chemiczny — powiaty zalesione (smolarnie, terpentyniarnie, celuloza, zapalki), północne powiaty regionu „A” oraz powiaty pińczowski i stop-

nicki (tłuszcze roślinne), oraz powiat janowski (lanital).

- przemysł skórzany — powiaty regionów „B” i „C”, wyróżniające się intensywną hodowlą jak powiaty: hrubieszowski, zamojski, chełmski, biłgorajski, rzeszowski, mielecki, tarnobrzegi.

Szkic nr 8

Projektowany układ terenów i ośrodków przemysłowych w Okręgu Centralnym



- przemysł spożywczy — powiaty regionu „B” oraz z regionu „C” powiaty położone na lewym brzegu Wisły tj. Pinczów, Stopnica, Sandomierz, powiaty południowo-wschodnie: Rzeszów, Łańcut, Przeworsk, Jarosław, Lubaczów, oraz obszar u zbiegu Wisły i Sanu. W dziale owocarskim — opartym o szybki rozwój sadownictwa na plan pierwszy wysuwają się powiaty: puławski, koźlenicki, sandomierski i stopnicki.

Wykorzystane być powinny również możliwości jakie zarysowują się na terenie okręgu przede wszystkim w zakresie rud żelaznych (darniowych i karpacczych), przemysłu chemicznego (złoża bitumiczne) oraz mineralnego (np. wapienniki).

2. Względy ludnościowe Nadmiar rąk do pracy, wadliwość struktury rolnej oraz niski stopień zurbanizowania nakazują intensywne uprzemysłowienie (tak w drodze urbanizacji, jak również stwarzania podstaw zatrudniania na wsi dla ludności nie znającej pracy na roli) pasa położonego w dolinie Sanu, Wisłoka, Wisłoki. Instalowany przemysł przetwórczy na tym terenie powinien być tego typu, który angażuje dużą ilość pracujących.

3. Względy komunikacyjne Naturalny układ komunikacyjny, oparty o główną arterię transportową Polski — Wisłę i jej dopływy skłania do oparcia o nią rozrzędu terenu. Zlikwiduje to stan obecny, w którym brak wykorzystania Wisły pozbawia życie gospodarcze kraju jednego z podstawowych elementów transportowych wywołując ponadto fakt rozdarcia obszaru Polski wzdłuż osi Wisły.

4. Względy energetyczne Położenie na obszarze południowym słabo lub wcale dotychczas niewykorzystanych źródeł energii wodnej i gazowej, dyktuje konieczność ich rozbudowania dla stworzenia systemu energetycznego opartego o źródła energii wodnej w rejonie Rożnów i Myczkowce.

Uzupełnieniem tego systemu stać się ma linia gazoociągu, który doprowadzi gaz do zakładów przemysłowych.

5. Względy specjalne Wymóg bezpieczeństwa produkcji żąda lokalizacji zakładów podstawowej produkcji przemysłowej w Okręgu Centralnym z uwagi na konieczność odsunięcia ich od pasów nadgranicznych.

Zaopatrzenie w energię

Rozmieszczenie naszych źródeł energetycznych charakteryzuje się tym, że ogromna większość tych źródeł skupiona jest wzdłuż granic kraju na zachodzie i południu.

Główne źródło energii — węgiel kamienny — zalega obszar Zagłębia Śląsko-Dąbrowsko-Krakowskiego; jest ono oddalone od Okręgu Centralnego o około 250 km.

Pozostałe źródła energii jak: ropa naftowa, gaz ziemny i siły wodne rozmieszczone są wzdłuż południowego pasa Karpat, przy czym tereny roponośne skupione są w trzech głównych okręgach górniczych: Jasielskim, Drohobyckim i Stanisławowskim.

Zasilenie energią Centralnego Okręgu Przemysłowego oparło się o zasadniczy program energetyczny, którego podstawą naczelną jest skupienie wytwórczości energii w zakładach znajdujących się przy jej źródłach, i doprowadzenie jej do ośrodków konsumcji.

Elektryfikacja W szczególności plan elektryfikacyjny uwzględni wykorzystanie różnorodnych zasobów energii przez zużytkowanie istniejących już siłowni i wybudowanie nowych, opartych o źródła energii węgla, gazu ziemnego i wody. Zakłady te zostaną połączone główną szyną zbiorczą „Podkarpacką”, od której prowadzić będą trzy główne magistrale wysokiego napięcia, zbiegające się w Warszawie.

Równocześnie z realizacją naszkicowanego systemu elektryfikacji Polski w oparciu o źródła energetyczne zostanie scalona i uporządkowana gospodarka elektryfikacyjna innych okręgów, jak np. Poznańskiego przy związa-

Węzłowy charakter Okręgu, mającego związać gospodarczo zachodnie i wschodnie dzielnice kraju dyktuje rozplanowanie terenu oparte o środkowy obszar okręgu — Sandomierz.

Stąd wypływa konieczność zespolenia w okolicach Sandomierza kierunków biegnących z południowo-zachodu wzdłuż Wisły z północno-zachodnim linii Końskie — Skarżysko — Ostrowiec oraz rozczłonkowanie węzła sandomierskiego w kierunku wschodnim poprzez linię Bugu — na Lublin — Włodawę z odgałęzieniem na Lubartów, Zamość — Włodzimierz z odgałęzieniem na Chełm oraz w kierunku południowo-wschodnim na Przemyśl — Lwów z odgałęzieniem na Lubaczów.

Utworzenie poprzecznych pasów przemysłowych jak: Kielecko-Tarnowskiego i Lubelsko-Tomaszowskiego z jednoczesnym uprzemysłowieniem obszaru w rejonie Radom — Kozienice — Puławy dla stworzenia przemysłowego przedpola dla Warszawy, uzupełni system kierunkowy okręgu, nadając mu wewnętrzną spójność.

Projektowany układ ośrodków i pasów przemysłowych odbiega w sposób zasadniczy od stanu istniejącego (*Szkic Nr 9*). W chwili obecnej zarysowuje się tylko pas południowy wzdłuż linii Jarosław — Rzeszów — Tarnów oraz powiązanie Kiele i Radomia z ośrodkami przetwórczymi nad Kamienną. Inne ośrodki jak np. Lublin — Zamość czy Nisko posiadają charakter niemal wyłącznie lokalny.

niuz elektryfikacyjnym systemem „Gródka”, który już objął siecią całe Pomorze, ze wschodu zaś prace elektryfikacyjne na Wołyniu i na Wileńszczyźnie będą nawiązywać do struktury elektryfikacyjnej Okręgu Centralnego.

W ten sposób — podstawy układu energetycznego w Okręgu Centralnym stanowiąc będą o systemie elektryfikacyjnym całej Polski.

Okręg Centralny terenowo najbliższy jest zagłębia naftowo-gazowego Jasielsko-Krośnieńskiego, naturalnym dążeniem winno więc być wykorzystanie źródła energetycznego tego obszaru — gazu ziemnego. Dlatego też w planie wielkich inwestycji państwowych, na jednym z naczelných miejsc przewidziano budowę ruroociągu dalekosiężnego dla gazu ziemnego. Gazociąg ten będzie biegł od zagłębia Jasielskiego na północ do okręgu Radomsko-Kieleckiego. Dostarczy on cennego paliwa, jakim jest gaz ziemny, do regionu Sandomierskiego i regionu Radomsko-Kieleckiego oraz stworzy w zakładach przemysłowych nie tylko równorzędną rezerwę dla jedynego dotychczas paliwa — węgla, ale umożliwi również prowadzenie racjonalnej gospodarki energetycznej przy ekonomicznym wykorzystaniu naszych zasobów gazu ziemnego.

Jednocześnie bliskość kopalni naftowych przy dogodniejszym rozwiązaniu zagadnienia komunikacyjnego zapewni zakładom przemysłowym swobodne zaopatrywanie się w produkty naftowe, jak benzyna, nafta i olej gazowy.

Na południe od Centralnego Okręgu znajdują się znaczne skupienia sił wodnych, których wyzyskanie

również uwzględnia plan inwestycyjny. Przewidziane więc są i budowane zakłady wodne, mające wielkie znaczenie zarówno przeciwpowodziowe, jak i energetyczne. Na naczelnym miejscu należy tu postawić zakład zbiornikowy w Rożnowie na Dunajcu, którego budowa zostanie ukończona w roku 1939. Będzie to największy zakład wodny w Polsce. Równocześnie z Rożnowem zostanie wykończony zakład zbiornikowy, wyrównawczy w Czehowie, poniżej Rożnowa. W dalszej kolejności przewidziana jest budowa zakładów wodnych w Czorszynie na Dunajcu oraz grupy zakładów wodnych na Sanie: w Solinie, Myczkowiecach i Łukawicy, przy czym budowa zakładu w Myczkowiecach wykonana już jest w 80%. Energia elektryczna wytworzona w tych zakładach zostanie za pośrednictwem linii bardzo wysokiego napięcia 150 000 volt przesłana na północ do Centralnego Okręgu Przemysłowego. Energia z elektrowni wodnych na Dunajcu zasilać będzie przemysłowy okręg Radomsko-Kielecki, a po wykończeniu budowy linii do Warszawy zasilać będzie w przyszłości okręg Warszawski. Do pozostałych obszarów Okręgu Centralnego również będą dążyć zasilające, boczne linie elektryczne wysokiego napięcia. Tereny te dotychczas są słabo elektryfikowane, poza okręgiem Radomsko-Kieleckim, gdzie istnieje już dobrze rozgałęziona sieć rozdzielcza wysokiego napięcia (30 000 volt).

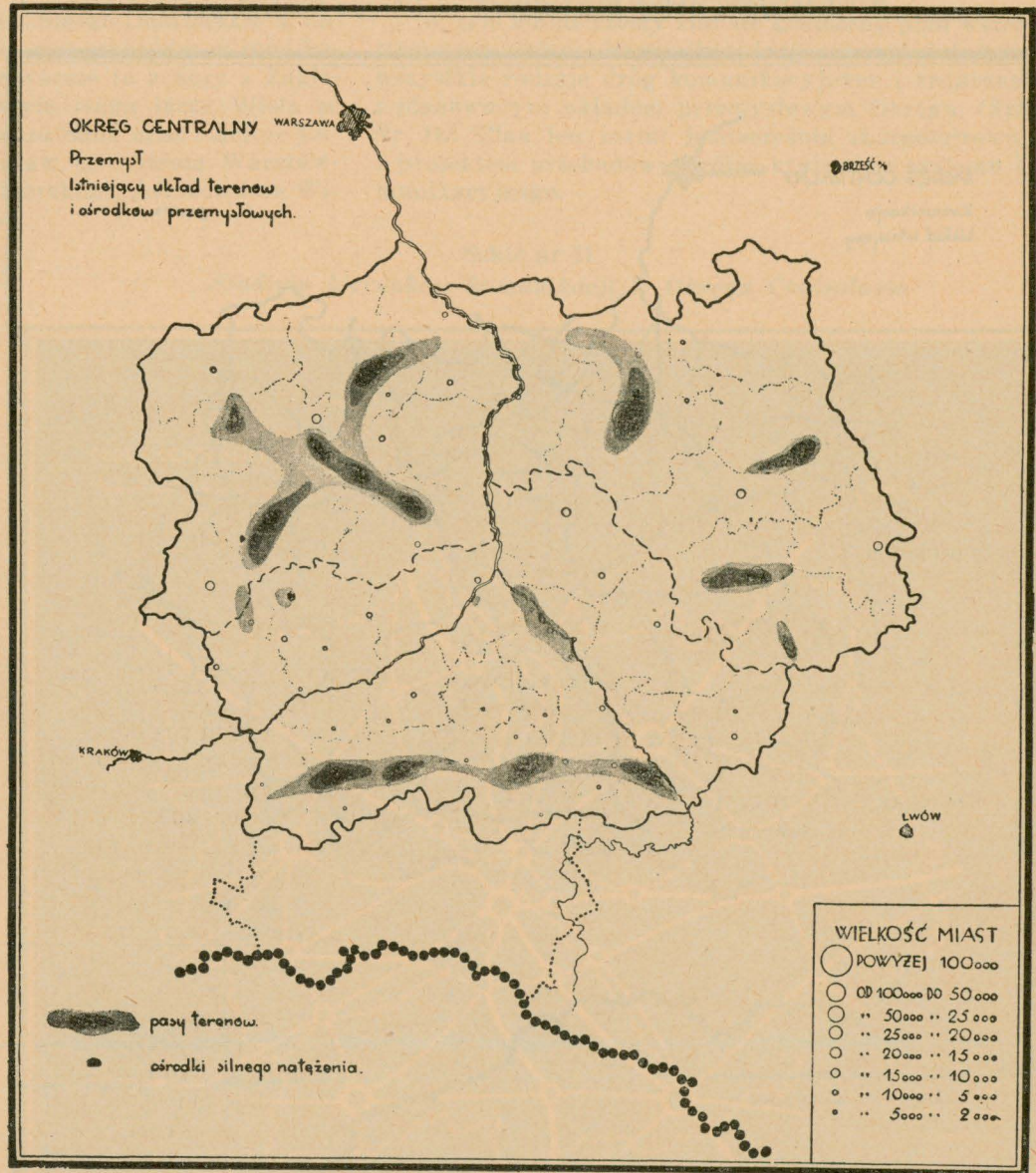
Program elektryfikacji Centralnego Okręgu przewiduje dalej budowę drugiej linii przesyłowej bardzo wysokiego napięcia (150 000 volt, położonej na wschód od linii pierwszej. Linia ta zasilać będzie główne ośrodki przemysłu i łącznie z sieciami rozdzielczymi wysokiego napięcia (30 000 volt) przyczyni się do zelektryfikowania obszarów, położonych między Wisłą a Bugiem. Po wybudowaniu zakładów wodnych na Sanie linia ta otrzyma dodatkowe zasilenie od strony południa.

W przyszłości przewidywane jest trzecie połączenie liniami bardzo wysokiego napięcia 150 000 volt głównych wytwórni energii Okręgu Centralnego ze Śląskiem, a to w celu stworzenia magistralnej szyny zbiorczej i zapewnienia zakładom Centralnego Okręgu rezerwowego dopływu energii od środka największej produkcji energii elektrycznej, jakim jest nasz Górny Śląsk.

W konsekwencji rozbudowa zakładów energetycznych oraz sieci elektrycznych i gazociągowych stworzy jaknajdogodniejsze warunki uprzemysłowienia w Okręgu Centralnym i dostarczy zakładom wielkiego i drobnego przemysłu, aż do rzemiosła i chałupnictwa włącznie dobrego oświetlenia i życiodajnej siły motorycznej.

Szkic nr 9

Istniejący układ terenów i ośrodków przemysłowych w Okręgu Centralnym



Gaz ziemny W roku 1919 Rząd Polski utworzył instytucję p. n. Zarząd Gazociągów Państwowych, która to instytucja zbudowała w 1921 r. gazociąg z Niegłowiec do Glinika Mariampolskiego i Gorlic długości 60 km, w r. 1922 z Krosna do Iwonicza Stacji — 6 km, w r. 1933 z Iwonicza Stacji do Iwonicza Zdroju — 12,5 km, z Męcinki do Mościc — 76 km, a po odkryciu złóż w Górkach, z Górek do Sanoka — długości 20 km. Łącznie doprowadzono w ten sposób długość państwowej sieci gazociągów w okręgu jasielskim do ca 180 km. Na wschodzie rozpoczęto budowę większych gazociągów po odkryciu złóż Daszawy w 1923 r. W tym roku

firma „Gazolina“ zbudowała gazociąg z Daszawy do Stryja, przedłużając go w następnym roku do Drohobycza. W 1928 r. „Polmin“ przeprowadził drugi gazociąg do Drohobycza, w 1929 r. firma „Gazolina“ zbudowała gazociąg z Daszawy do Lwowa, w 1935 r. znów „Polmin“ przeprowadził gazociąg do Morszyna, gazyfikując całkowicie to uzdrowisko. Mimo tak dużego stosunkowo rozwoju sieci gazociągów, widzimy, że w dotychczasowych

ramach gaz ziemny nie przestawał być jedynie lokalnym źródłem ciepła i energii, a mianowicie obsługiwał dwa nie połączone z sobą, niezbyt wielkie co do zasięgu terytorialnego okręgi wschodniej i zachodniej Małopolski. Głównym i niemal jedynym źródłem ciepła i energii o znaczeniu ogólnopolskim pozostawał węgiel. Tego stanu rzeczy nie można było uznawać za korzystny, gdyż zagłębie węglowe leży na południowo-zachodnim krańcu Rzeczypospolitej na skutek czego cena węgla w innych częściach kraju jest obciążona wysokimi kosztami transportu. Ponadto należy podkreślić, iż gaz ziemny jest coraz bardziej cennym surowcem w zakresie technologii przemysłowej, mającym szereg właściwości, których węgiel nie posiada.

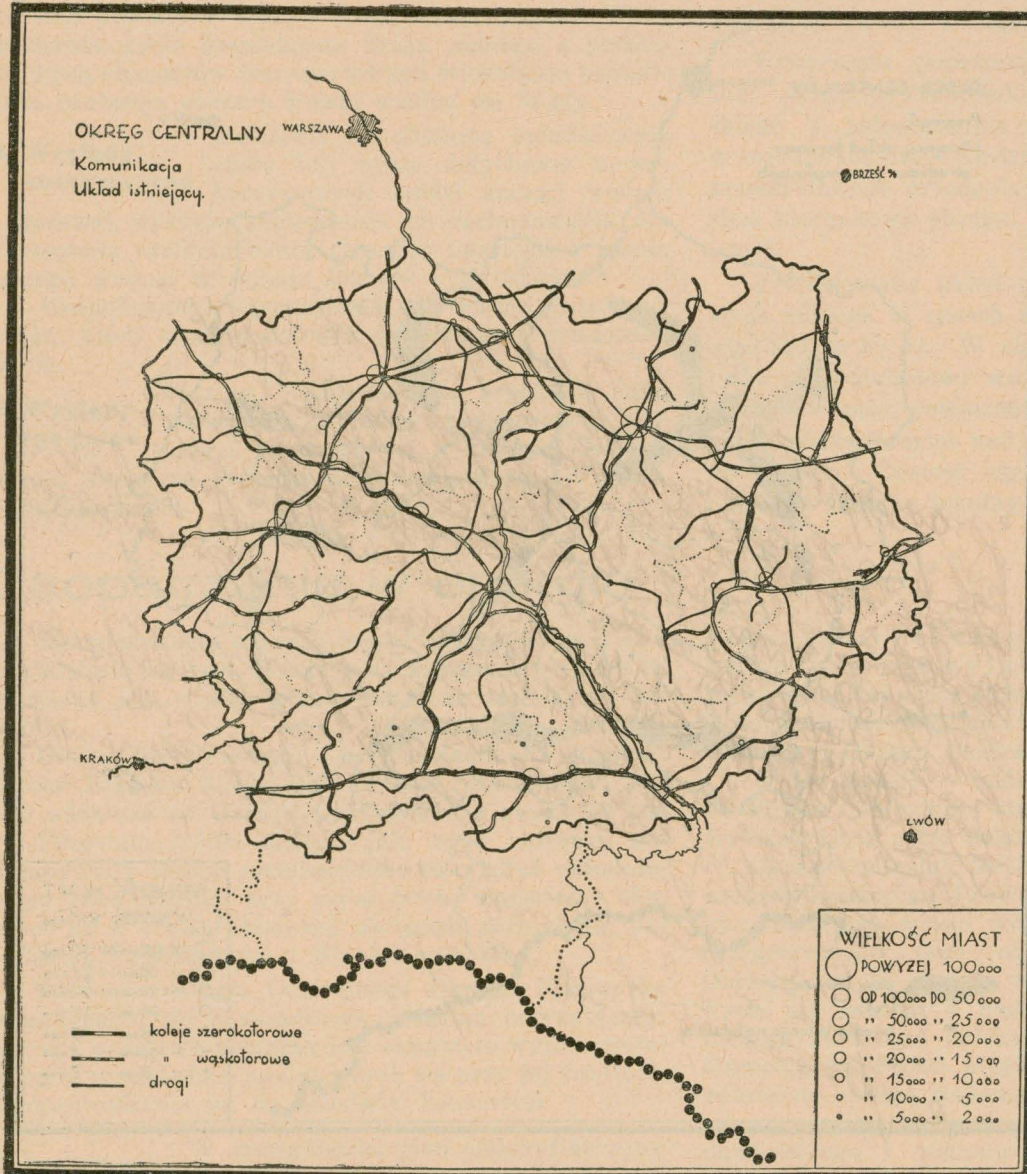
Pierwsza okoliczność czyni szersze zastosowanie gazu ziemnego w przemyśle jako źródła opału i energii korzystnym gospodarczo, druga — czyni go niezbędnym ze względu na rozbudowę przemysłu chemicznego i specjalnego w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Te dwie przesłanki zacydowały o budowie gazociągu Jasło-Pionki z odgałęzieniami zaopatrującymi w gaz już istniejące i dopiero tworzące się ośrodki przemysłowe w Centralnym Okręgu Przemysłowym. W roku 1937 zaplanowano budowę ogółem 220 km gazociągu, doprowadzającego gaz do Ostrowca, Starachowic i Skarżyska, przez co funkcjonowanie tych ośrodków nie będzie zależne jedynie od dowozu węgla. W roku 1938 zostaną dobudowane rozgałęzienia, dzięki którym zostanie zapewniona dostatecznie wielka konsumpcja gazu, by eksploatacja zbudowanej sieci była rentowna.

W roku 1937 zaplanowano budowę ogółem 220 km gazociągu, doprowadzającego gaz do Ostrowca, Starachowic i Skarżyska, przez co funkcjonowanie tych ośrodków nie będzie zależne jedynie od dowozu węgla. W roku 1938 zostaną dobudowane rozgałęzienia, dzięki którym zostanie zapewniona dostatecznie wielka konsumpcja gazu, by eksploatacja zbudowanej sieci była rentowna.

Szkic nr 10

Istniejący układ komunikacji w Okręgu Centralnym



Układ komunikacji w Centralnym Okręgu Przemysłowym

Omówienie transportowego układu Centralnego Okręgu Przemysłowego należy poprzedzić uwagami wstępnymi, obrazującymi kierunkowe natężenie transportów kolejowych w całym kraju. Około 80% przewo-

zów kolejowych skupia się wzdłuż ramion trójkąta Śląsk — Warszawa — Lwów — Śląsk oraz w pionie Śląsk — Gdynia. Dodatkowo występuje większe natężenie transportu na linii Wilno — Warszawa (drzewo).

Ten jednostronny układ transportów potwierdza wyjaślenie środkowych części kraju jak również znacznej części wschodniej, ilustrując jednocześnie wadliwą strukturę gospodarczą Polski.

Cały ten system transportowy, oprócz niedorozwoju przewozów w środkowo-wschodniej polaci kraju posiada ponadto wadę strukturalną — oto w 99% pomija drogi wodne jako środek taniego i masowego przewozu towarów. Fakt ten musi zwrócić uwagę zwłaszcza w zestawieniu z układem przemysłowym oraz geograficznym położeniem bogactw naturalnych. Podkreślić bowiem należy, że Wisła i jej dopływy wiążą bogate w surowce energetyczne metale Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie z obszarem ubogim w węgiel, lecz wyposażonym w inne kopaliny oraz w zakłady przetwórcze to znaczy z Zagłębiem Staropolskim. W dalszym ciągu łączy Wisła ze Śląskiem leśne obszary dorzecza Sanu oraz rolnicze Lubelszczyzny, Mazowsza i Kujaw (z centrum Warszawskim), wiążąc je z portami morskimi. Jednocześnie Wisła stanowi pionową oś systemu wodnego łączącego zachód ze wschodem przez Wartę — Noteć — Brdę oraz Bug — Prypeć względnie Narew — Kanał Augustowski.

Źródła energii elektrycznej i ropno-gazowej w Karpatach, bogactwa naturalne Zagłębia Staropolskiego, dogodny układ przetrzeźni, a przede wszystkim Wisła i jej lądowo-wodny węzeł Sandomierza, stanowiący dogodne przejście z transportu wodnego na lądowy i odwrotnie — narzucają Okręgowi Centralnemu generalne rozwiązanie układu komunikacyjnego środkowo-południowej części kraju. Węzeł Sandomierski posiada takie znaczenie dla południowej części kraju, jakie Warszawa dla północnej. Sandomierz wreszcie podobnie jak to było w ciągu wielu stuleci dawnej Polski, będzie wiązał przez Wisłę — San — Dniestr morze Bałtyckie z Czarnym.

Obecny stan komunikacji na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego przedstawia się następująco: (Szkic Nr 10)

1. Drogi wodne — brak regulacji oraz urządzeń przeładunkowych uniemożliwia przeprowadzenie masowych i stałych transportów towarowych.

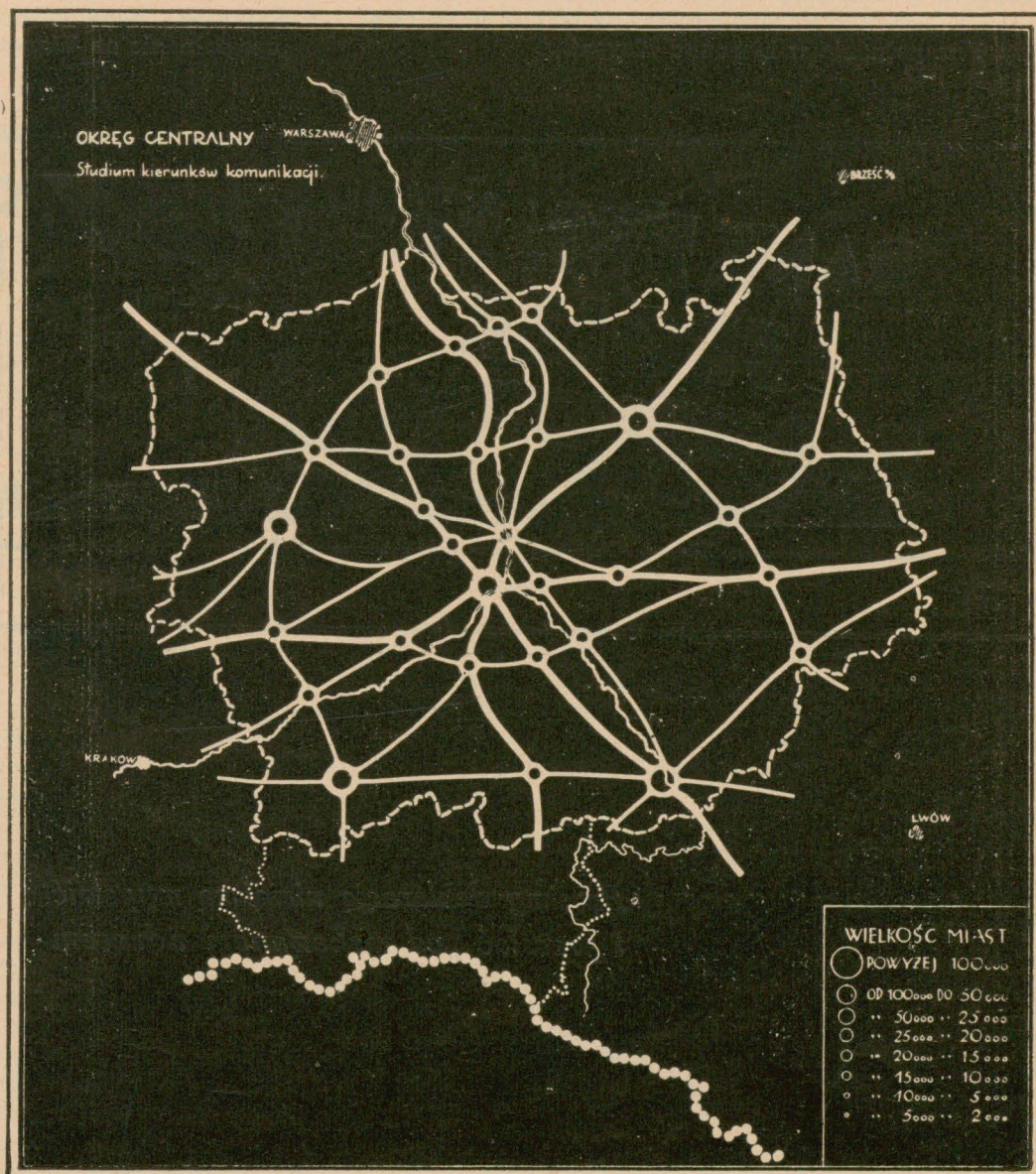
2. Kolej — brak połączeń między Śląskiem i Wołyńmi zmusza do korzystania z dróg okrężnych podobnie brak jest płynnego połączenia północy z południem.

3. Drogi kołowe — obok nienadającego się dla większych transportów stanu dróg — brak jest połączeń przez Wisłę (odległość między mostami dochodzi do 70 km); ponadto brak związania drogowego między powiatami położonymi na lewym i prawym brzegu Sanu. Na całym przebiegu Wisły przez obszar Okręgu występuje jednocześnie całkowity brak systemu dróg nadrzecznych, co w głównej mierze uniemożliwia użytkowanie Wisły jako arterii komunikacyjnej.

W tym stanie rzeczy stał się konieczny plan wszechstronnego układu komunikacyjnego, uwzględniającego wszystkie rodzaje dróg komunikacyjnych i związanym z planowanym układem przemysłowym Okręgu. (Szkic Nr 11). Plan ten został jednocześnie scharmonizowany z projektem przebudowy ogólnokrajowego systemu komunikacyjnego.

Szkic nr 11

Studium kierunków komunikacji w Okręgu Centralnym



W szczegółach przewiduje on przede wszystkim:

1. Drogi wodne — uregulowanie górskich dopływów Wisły, obwałowanie lewego brzegu Wisły i uzupełnienie wałów na prawym. Ponadto projektowane regulacje mają na celu podnieść transportową zdolność przepustową Wisły do kilku milionów ton rocznie, łącząc Zagłębie Śląsko-Dąbrowskie z Okręgiem Centralnym.

2. Budowa i modernizacja portów na Wiśle oraz budowa kilku mniejszych przystani przeladunkowych zaopatrzy w węgiel, koks, żelazo itd. ziemie Sandomierską i Lubelską, dziś konsumującą tyle żelaza i węgla co Kresy Wschodnie.

3. Uzupełnienie sieci kolejowej dla najkrótszego połączenia Śląska z Wołyniem przy wykorzystaniu Wisły i Przemszy oraz ulepszenia połączeń północ-południe (Warszawa — Karpaty).

4. Drogi kołowe — budowa nowoczesnych połączeń, obliczonych na duży ruch dalekobieżny zmotoryzowany dla dwóch zasadniczych kierunków: Gdynia — Sandomierz w kierunku na morze Czarne i Katowice — Sandomierz w kierunku na Wołyń, uzupełniony połączeniem w kierunku od Sandomierza na północ do Warszawy i na południe w kierunku Karpat.

Wymienione drogi oprócz pierwszorzędnego znaczenia ogólnogospodarczego mają również duże zalety dla Okręgu Centralnego. Dają mu bowiem zarówno korzyści, wynikające z tranzytu jak również przecinając okolicę zupełnie pozbawioną dróg, wiążą cały Okręg w jeden system transportowo-komunikacyjny.

W drugiej kolejności będą budowane następujące rozwinięcia zarysowanego wyżej systemu:

- a) Dalsza regulacja Wisły górnej i środkowej na średnią wodę, celem udostępnienia tej części rzeki dla statków i łodzi, pływających poniżej Warszawy.
- b) Dalsza rozbudowa portów na Wiśle i jej dopływach, ze szczególniejszym uwzględnieniem regulacji dolnych biegów jej dopływów oraz prace wstępne do połączenia Wisły z Dniestrem przez San.
- c) W dziale komunikacji kolejowej budowa kolei Katowice — Sandomierz, celem najkrótszego związania koleją Wołynia ze Śląskiem i Okręgiem Sandomierskim, następnie budowa szeregu odcinków dających skróty na północno-zachód i północno-wschód.
- d) Dalsza rozbudowa sieci dróg kołowych łącząca Okręg Centralny z resztą kraju, a w szczególności kierunków Gdynia — Sandomierz — morze Czarne, Katowice — Sandomierz — Wołyń oraz kierunku północ-południe na Warszawę.

**BANK ZWIĄZKU
SPÓŁEK
ZAROBKOWYCH**
CENTRALA POZNAŃ
TEL. 4231-4301-4034



ODDZIAŁY

WARSZAWA	TEL 54700
ŁÓDŹ	19610
KRAKÓW	11530
LWÓW	360
WILNO	285
KATOWICE	33987
BYDGOSZCZ	1230
TORUŃ	1654
GRUDZIĄDZ	1175
LUBLIN	2370
SOSNOWIEC	225
PIOTRKÓW	1008
KIELCE	1593
GDĄSK	26735

*Prosimy deklarację niniejszą wypełnić
i przelać pod wskazanym adresem*